

Niech żyje Józef Stalin – wódz światowego obozu obrońców pokoju!

OZIS w numerze:

PRZEMÓWIENIE PREMIERA
CYRANKIEWICZA NA KON-
GRESIE S. D. str. 2

PRZYWÓDCY MIĘDZYNA-
RODOWEGO RUCHU RO-
BOTNICZEGO O „KROTKIM
KURSIE HISTORII WKP(b)”
str. 3

CENA ZŁOTYCH 5, WYDANIE A

GŁOS WYBRZEŻA

ORGAN KOMITETU WOJEWODZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III.

GDĄSK, SOBOTA 1 PAŹDZIERNIKA 1949 R.

Nr 270 (830)

Układ z Jugosławią nie obowiązuje Polski wskutek zdradzieckiej działalności kliki Tita

NOTA RZĄDU R.P.

30 września r. Ministerstwo Spraw Zagranicznych przekazało ambasadzie FLRJ w Warszawie następującą treść:

Ministerstwo Spraw Zagranicznych powiadomiło już ambasadę Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii w Warszawie w swej nocy z dnia 8 września br., że obok niezbytłych faktów uprawiania szpiegostwa przez niektórych przed-

stawicieli FLRJ jak Petrovic Milic, prowadzona jest z rozkazu organów rządu jugosłowiańskiego, wroga wobec narodu i Państwa Polskiego i zbieżna z działalnością faszystowskiego podziemia, akcja dywersyj politycznej, która świadczy o całkowitym związaniu się tego rządu z obozem imperialistycznym.

W świetle tych faktów Rząd Polski zmuszony był stwierdzić, że umowa o przyjaźni i pomocy wzajemnej, zawarta dnia 18 marca 1946 r. między Rządem Polskim a Rządem FLRJ, została wbrew dążeniom i uczuciom narodów Jugosławii i narodu polskiego podeptana i zerwana przez rząd FLRJ.

Nota Węgier do Jugosławii

BUDAPEST PAP. 30 września br. min. spraw zagr. Węgierskiej Republiki Ludowej, Gyula Kallay, przyjął posła Jugosławii w Budapeszcie J. Jovanovicia i wręczył mu notę, która stwierdza, że w związku z wrogą działalnością obecnych kierowników Jugosławii wobec Węgier, — rząd węgierskiej Republiki Ludowej uważa, że jest zwolniony z wszelkich zobowiązań, wynikających z układu o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej.

Proces Rajka i jego współników — zdrajców i agentów jugosłowiańskich — wykazał, że na skutek pełnego podporządkowania się i służalczego wykonywania przez rząd jugosłowiański zleceń kół imperialistycznych, których narzędziem rząd ten był już od dawna, obudna i wroga wobec ZSRR i państw demokracji ludowej polity-

ka rządu FLRJ łączy się z organizowaniem kontrrewolucyjnych spisków, wymierzonych przeciwko niezawisłości i suwerenności państw demokracji ludowej. Wobec ustalenia tych faktów Rząd Polski stwierdza, że nie czuje się odciążany umową z dnia 18 marca 1946 roku.

Ministerstwo posiada ponadto dowody, że wspomniana na wstępie szpiegowska i dywersyjna działalność przedstawicieli FLRJ w Polsce, zmierzająca do podważenia jej potencjału obronnego i ekonomicznego oraz siania zamętu, urawniana jest nadal pod auspicjami ambasady FLRJ w Warszawie, w szczególności przez pracowników takich jej wydziałów, jak attachaty: wojskowy, handlowy i prasowy.

Uważając taki stan rzeczy za niedopuszczalny, Rząd Polski domaga się stanowczo zaprzestania wrogiej Polsce działalności ambasady FLRJ w Warszawie i żąda niezwłocznego opuszczenia terytorium

Ponad 87 tys. ha obsiano już w woj. gdąskim

Tegoroczny plan orki dla woj. gdąskiego przewidywał przygotowanie pod uprawę zbóż ozi-nych 185.000 ha ziemi. Plan ten został już całkowicie wykonany, a gleba w 40 proc. obsiana.

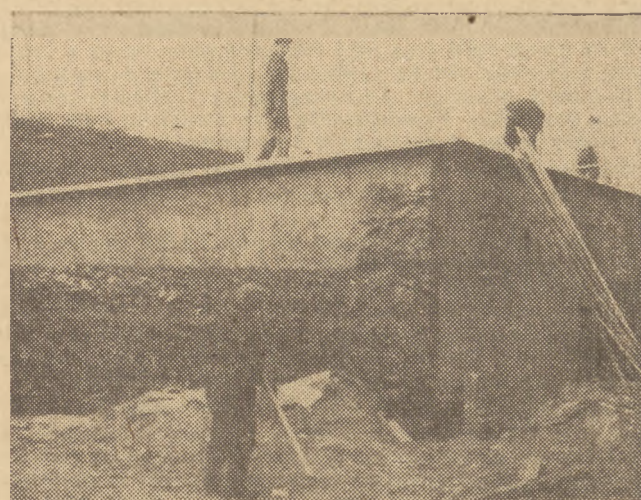
W ramach jesiennej akcji siewnej obsiano dotychczas 10.819 ha pszenicą, 72.987 ha żytem, 1.999 ha jęczmieniem i 1.302 ha wyką. Tegoroczne siewy jesienne zakończone zostaną 10 października. (M. Cz.)

Rzeczypospolitej Polskiej przez następujących członków ambasady FLRJ w Warszawie: radcę ambasady, p. Ante Rukavina, attache wojskowego, ppłk. Janko Susnjara, zastępcę attache wojskowego, mjr. Begica Vlahovica, kpt. Milosa Bozica, podoficera Vladimira Kodera, attache handlowego, p. Dragomira Maravica, zastępcę attache handlowego, p. Panto Lukica oraz attache prasowego p. Bogdanke Ciplic.

Warszawa, 30 września 1949 r.

Gdyński szybkościowiec wybudowany Prace trwały zgodnie z terminem 4 dni

Dzisiaj o godzinie 12 zostanie przekazany Stoczni Rybackiej magazyn, wybudowany systemem szybkościowym w przeciągu czterech dni. Budowa gdyńskiego szybkościowca postępowala ściśle według harmonogramu. W nocy z czwartku na piątek mura-



rze PPB Nr. 10 wykonali ścianki wewnętrzne i obmurowania dachu. W piątek o godzinie 7.45 rozpoczęto prace ciesielskie, które zakończono w nocy z piątku na sobotę, po czym pokryto dach papą.

Szybkościowiec posiada wymiary 20 x 10 mtr. Wysokość jego wynosi 3 metry. Do ukończenia budowy magazynu w przewidzianym terminie przyczynił się zapał i ofiarność w pracy robotników PPB Nr. 10., którzy w trakcie budowy współzawodniczyli między sobą.

Na zdjęciu: dekarze pokrywają papą dach magazynu.

Potężne manifestacje w Dniu Pokoju odbędą się na całym świecie MELDUNKI Z KRAJU I Z ZAGRANICY

W całym kraju odbywają się nieprzerwanie manifestacyjne zebrania, na których robotnicy, chłopcy i inteligencja pracująca deklarują pełną solidarność z masami pracującymi całego świata, walczącymi o pokój i postęp społeczny.

W WOJ. ŚLĄSKIM w hutach, kopalniach i w fabrykach robotnicy postanawiają wzmocnić produkcję, zastrzyć jeszcze bardziej czujność wobec usiłowań podżegaczy wojennych i zacieśnić sojusz z nieugiętym obrońcą pokoju — Związkiem Radzieckim. Szczególnie potężnie manifestowała swoją wolę walki o pokój młodzież Śląska.

Na terenie województwa odbyło się 38 wielkich wieców z udziałem ponad 60 tys. młodzieży szkolnej i robotniczej.

W ŁODZI i woj. łódzkiej odbyły się m. in. wielkie manifestacje pokojowe w Państwowych Zakładach Przemysłu Chemicznego „Boruta”, w Pań-

stwowym Zakładach Odzieżowych im. dr. Wieckowskiego, w Państwowych Zakładach Przemysłu Bawełnianego nr 4, 9, 3, 5, 16, 1, 14 oraz w PZPW nr 5 i 35.

W WOJ. RZESZOWSKIM transportowcy zobowiązali się wzmocnić współzawodnictwo pracy, usprawnić transport, zwiększyć oszczędności na paliwie itp.

W WOJ. KIELECKIM zado-

Przygotowania zagranicą

TIRANA (PAP). Albańskie organizacje polityczne i społeczne deklarują swe poparcie dla Między-

kumentowały swą niezłomną wolę walki o pokój, załogi Zakładów Przemysłu Metalowego nr 1 i nr 2, Zakładów Przemysłu Chemicznego „Fosfat” oraz nauczyciele okręgu kieleckiego i pracownicy PDT.

W STOLICY i woj. warszawskim odbyło się łącznie ponad 500 masówek i zebrani. W woj. warszawskim w zebraniach uczestniczyło ponad 130 tys. robotników i chłopów. Wśród ogólnego entuzjazmu zobowiązywało się wszędzie do wzmożenia wydajności pracy i do spotęgowania walki o trwały pokój.

narodowego Dnia Walki o Pokój i wzywają swoich członków do masowego wzięcia udziału w manifestacjach pokojowych w dniu 2 października.

SOFIA (PAP). Odbyło się tu uroczyste zebranie poświęcone Międzynarodowemu Dniu Pokoju. W zebraniu uczestniczyli członkowie rządu bułgarskiego, Biura Politycznego KC Partii Komunistycznej, reprezentanci świata naukowego i artystycznego oraz różnych towarzystw.

HELSINKI (PAP). Demokratyczny Związek Kobiet Fińskich zorganizował w Helsinkach „święto pokoju”. Uczestnicy obchodu uchwalili rezolucję, w której wyrażają głębokie oburzenie w związku z bezprawną akcją prowadzoną ostatnio przeciwko robotnikom.

RZYM (PAP). Wszystkie większe ośrodki Włoch przygotowują się do uroczystego obchodu Międzynarodowego Dnia Pokoju. Apel Ogólnokrajowego Komitetu Obrońców Pokoju znalazł żywy odzew w całym społeczeństwie. Zorganizowane będą liczne zebrania i wiece ludowe. W wielu prowincjach włoskich młodzież rozpała „żnizce pokoju”.

Z całego świata

MEKSYK. W katastrofie samolotowej zginął senator Ramos Millan. Był on wielkim przyjacielem Polski.

WASZYNGTON. Delegacja Kongresu Słowian Amerykańskich zapowiedziała interwencję u min. sprawiedliwości w sprawie zwolnienia gen. sekr. Kongresu — Pryńskiego.

NOWY JORK. Jeden z największych amerykańskich koncernów filmowych Metro Goldwyn Mayer w Hollywood postanowił zwolnić wszystkich „zbędnych przy zasadniczej produkcji” pracowników. Powodem decyzji jest spodziewana zniżka dochodów z krajów europejskich o co najmniej 30 proc. w związku z dewaluacją walut.

BUENOS AIRES. W pobliżu Castilla uległ katastrofie samolot pasażerski, 15 osób zginęło.

BUFALLO. Podczas strajku robotników zakładów „Bell Aircraft” doszło do gwałtownych zapałów. Kilku dziesięciu uczestników strajku odniosło rany w wyniku brutalnego ataku policji.

Powstał Rząd Centralny Chińskiej Republiki Ludowej Mao Tse Tung — przewodniczącym

PEKIN (PAP). Na plenarnej sesji Politycznej Konferencji Konsultacyjnej wybrano pierwszy Rząd Centralny Chin Ludowych. Przewodniczącym rządu został — Mao Tse Tung, przewodniczący KC Komunistycznej Partii Chin.

Nadto wybrano następujących wiceprzewodniczących: Ciang-Lan, przewodniczący Chińskiej Ligi Demokratycznej. Czu Teh, dowódca naczelny Chińskiej Armii Ludowej, Kao Kang, przewodniczący północno-wschodniego Rządu Ludowego oraz sekretarz północno-wschodniego Biura KC Komunistycznej Partii Chin, Li Czi-Szen, przewodniczący Rewolucyjnego Komitetu Kuomintangu, Liu Szao-Czi, członek Biura Politycznego KC Komunistycznej Partii Chin, oraz Sung Czing Ling.

LONDYN (PAP). Agencja Reu-

Delegacja Komsomolu przybyła do Polski

Do Warszawy przybyła delegacja Komsomolu na Krajową Konferencję Młodych Patriotów — Bojowników o Pokój. W skład delegacji wchodzi: Szelepin — sekretarz Centralnego Komitetu Komsomolu, Szewiel — sekretarz Centralnego Komitetu Komsomolu Ukrainy, Brusniczin — przedstawiciel antyfaszystowskiego komitetu młodzieży, Zwiedzina — komsomolka, artystka Wielkiego Teatru w Moskwie i Zimowa — komsomolka białoruska.

Louis Aragon w Warszawie

Na zaproszenie Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju i Zw. Literatów Polskich przybył do Warszawy znakomity poeta i pisarz francuski Louis Aragon, wraz z małżonką, wybitną poetką Elzą Triolet.

Pożyczka wewnętrzna na Węgrzech

BUDAPEST PAP. Rząd węgierski postanowił rozpiścić 5-letnią pożyczkę wewnętrzną na ogólną sumę 500 milionów forintów na cele realizacji 5-letniego planu gospodarczego.

Wraz z klasą robotniczą — ku nowym osiągnięciom

II Kongres Stronnictwa Demokratycznego rozpoczął obrady w Warszawie

30 września br. w auli Politechniki Warszawskiej rozpoczął obrady II Kongres Stronnictwa Demokratycznego z udziałem ponad 1000 delegatów z całego kraju.

Przy dźwiękach hymnu narodowego wchodził na salę: premier Józef Cyrankiewicz w otoczeniu członków Rady Państwa — dr. H. Kołodziejskiego i prezesa NIK F. Jóźwika. Rozlegają się okrzyki na cześć rządu ludowego i Prezydenta Bolesława Bieruta.

Na sali obecni są członkowie Rady Państwa, wicemarszałek Sejmu — Barcikowski oraz członkowie rządu z wicepremierem Korzyckim na czele. Wojsko Polskie reprezentuje wicemin. obrony narodowej — gen. P. Jaroszewicz.

Obrady Kongresu otwiera prezes Rady Naczelnej SD i jego za-

łożyciel — prof. Michałowicz, witając serdecznie przybyłych członków Rady Państwa, Sejmu, rządu, partii politycznych i organizacji społecznych.

Wśród oklasków prof. Michałowicz wita gości zagranicznych, partii politycznych i organizacji przedstawicieli zaprzyjaźnionych społecznych Czechosłowacji, Węgier i USA.

Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Sejmu — Barcikowski, który omawia drogę, jaką przebyło Stronnictwo od pierwszego powojennego kongresu.

List Prezydenta R. P.

Z kolei przewodniczący odczytuje następujący list Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta, nadesłany do prezydium Kongresu:

„FRAGNE PRZEKAZAĆ WSZYSTKIM UCZESTNIKOM KONGRESU STRONNICTWA DEMOKRATYCZNEGO GORĄCE I SERDECZNE POZDROWIENIA WRAZ Z ŻYCZENIAMI OWOCENYCH OBRAD KU DALSZEMU WZMOCNIENIU SIŁ I KU NOWYM OSIĄGNIĘCIOM W PRACY NAD ODBUDOWĄ I ROZKWIĘT RZECZYPOSPOLITEJ”.

Stronnictwo Demokratyczne w ciągu minionych 5-ciu lat wniosło dzięki swej pracy organizacyjnej, propagandowej i politycznej poważny wkład w dzieło zwycięstwa i umocnienia władzy ludowej w Polsce odrodzonej. Skupiając w swych szeregach pewne odłamy

inteligencji, pracowników myślowych i rzemiosła, STRONNICTWO DEMOKRATYCZNE WYPEŁNIA DONIOSŁE ZADANIE POGLĘBIENIA WŚRÓD TYCH WARSTW ŚWIADOMOŚCI ICH WSPÓLNEJ DROGI Z KLASĄ ROBOTNICZĄ I MASAMI LUDOWYMI W KIERUNKU PRZEBUDOWY SPOŁECZNEJ W DUCHU SPRAWIEDLIWOŚCI, POSTĘPU I TRWAŁEGO POKOJU. W świetle doświadczeń minionego okresu naród polski docenił w pełni olbrzymią wagę swej jedności, opartej na sojuszu wszystkich warstw pracujących miast i wsi, na sojuszu, którego podstawą polityczną jest blok stronnictwa demokratycznych, a ideą przewodnią — wyzwolenie człowieka z wszelkich pęt niewoli kapitalistycznej.

Kongres Stronnictwa Demokratycznego obraduje w chwili, gdy we wszystkich krajach świata rozlega się potężny głos oburzenia i protestu przeciwko knowaniom imperialistycznym podżegaczy wojennych. W walce o pokój łączy się dziś potężne siły setek milionów ludzi pracy umysłowej i fizycznej, zdolne odeprzeć i udaremnić zbrodnicze spiski podżegaczy wojennych, którzy usiłują pogryźć świat w otchłań nowych niebezpieczeństw, aby ratować gnijący ustroj tyranii imperialistycznej. W WALCE O POKÓJ ŁĄCZĄ SIĘ WSZYSTKIE POSTĘPOWE I WYZWOLENIE SIŁY ŚWIATA POD PRZEWODEM WIELKIEGO I POTĘŻNEGO KRAJU SOCJALIZMU — ZWIĄZKU SOCJALISTYCZNYCH REPUBLIK RADZIECKICH. W TYM WOLNOŚCIOWYM FRONCIE POTĘŻNYCH SIŁ POKOJU KROCZY POLSKA LUDOWA.

Wierzę, że Kongres Stronnictwa Demokratycznego wnieśli swój wkład do skarbnicy dążeń i uczuć, które ożywiają dziś polskie masy pracujące — ostoje szybko rosnących sił Polski Ludowej. ŻYCIE KONGRESOWI, ABY PRZYSZŁYNI SIĘ DO DALSZEGO UMOOCNIENIA STRONNICTWA, DO POGLĘBIENIA JEGO SIŁ IDEOLOGICZNEJ I ORGANIZACYJNEJ, JEGO UDZIAŁU W DOKONYWUJĄCYCH SIĘ W POLSCE TWÓRCZYCH PRZEBRAZENIACH, ABY PRZYSZŁYNI SIĘ DO DALSZEGO WZMOCNIENIA JEDNOŚCI I ZWARTOŚCI OBOZU DEMOKRACJI LUDOWEJ W PRACY PRZEBUDOWIE WSPANIAŁEGO GMACHU NOWEJ POLSKI — POLSKI SPRAWIEDLIWEGO I

Wszystko dla nauki postępu i pokoju

Pod tym hasłem odbywa się w dniu dzisiejszym we wszystkich ośrodkach uniwersyteckich kraju uroczysta inauguracja roku akademickiego.

Tegoroczna inauguracja połączona jest z obchodem Międzynarodowego Dnia Walki o Pokój. W dniu dzisiejszym rzesze studentów polskich manifestować będą swą solidarność z masami pracującymi i siłami postępowymi całego świata, które pod przewodnictwem wielkiego Związku Radzieckiego, niestrudzonego bojownika o pokój światowy tworzą potężny mur obrońców pokoju. Krzepnie i rośnie front młodych obrońców pokoju. W kongresach pokoju ze wszystkich krajów świata biorą udział przedstawiciele młodego pokolenia. Festiwal Młodzieżowy, Kongres SFMD są przejawami jego siły. Studenci polscy wraz z całą postępującą młodzieżą świata, zjednoczeni pod sztandarami światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej i Międzynarodowego Związku Studentów zainicjują swą nieugiętą wolę walki o nowy lepszy świat, świat pokoju i demokracji.

Młodzież polska wstępuje w nowy rok akademicki pod hasłem: „Nauka w służbie mas pracujących, nauka w służbie pokoju”.

Odezwa wydana przez Zarząd Główny ZAMP wzywa studentów do wielokrotnienia wysiłków w zdobywaniu wiedzy, do traktowania studiów jako najszlachetniejszego obowiązku wobec naszej ludowej, demokratycznej ojczyzny. „Nasza gospodarka, kultura, nauka, sztuka — czytamy w odezwie — czekają na nowe zastępy kadr zawodowych. Na naszą twórczą pracę naukową, pedagogiczną, artystyczną, czeka polski robotnik i chłop”.

Walka klasowa, tocząca się w naszym kraju rozgrywa się i na terenie wyższych uczelni. Wróg pragnie wykorzystać placówki naukowe dla siania zamętu i rozkładu, pragnie rozbić szeregi młodzieży. Tym wysiłkom wroga przeciwstawia się zdecydowanie młodzież polska, wzmagając walkę z elementami reakcyjnymi.

Młodzież studiująca nie zawiedzie zaufania, jakie pokładają w niej masy pracujące. Pod przewodnictwem ZAMP, polska młodzież studiująca dążyć będzie do osiągnięcia coraz lepszych wyników w nauce, godnie przygotowując się będzie do przyszłej pracy zawodowej, aby sprostać zadaniom, jakie stawia przed nią partia i rząd w budownictwie Polski socjalistycznej.

Studentom z nowym rokiem akademickim towarzyszą życzenia polskich mas pracujących, życzenia owocnej pracy w studiach dla dobra Polski Ludowej.

Dorobek Stronnictwa Demokratycznego trwałą kartą w historii Polski Ludowej

Przemówienie premiera Cyrankiewicza na Kongresie SD

Podkreślając, że Stronnictwo Demokratyczne ma swoją kartę w historii pięciu lat, które dzielą nas od dnia wyzwolenia Polski — premier Cyrankiewicz przypomniał, że w okresie tym Stronnictwo Demokratyczne towarzyszyło masom pracującym w ich walce o umocnienie władzy ludowej w Polsce i w myśl hasła, pod którym obraduje dzisiejszy Kongres, towarzyszy im i towarzyszyć będzie na drodze do socjalizmu.

Odpowiedzialne zadanie

W tej walce, którą masy ludowe Polski prowadzą, stronnictwo przypada w udziale ważny i odpowiedzialny odcinek frontu. Terenem działalności politycznej stronnictwa są bowiem warszwy i grupy społeczne, które z natury rzeczy musiały dopiero szukać dla siebie właściwej drogi w Polsce Ludowej.

Stronnictwo Demokratyczne, wkraczając na ten teren akcji, miało więc sytuację szczególnie trudną i zadanie szczególnie odpowiedzialne.

Poważne osiągnięcia

Wkład Stronnictwa Demokratycznego w referendum, w wyborach, w prace sejmu i rządu, w prace masowych organizacji społecz-

nych, w ruchu przyjaźni ze Związkiem i demokratami ludowymi, w wychowanie polityczne kadr ludzi nauki jest trwałą kartą historii Polski Ludowej.

W ciągu pięciu lat swej działalności Stronnictwo Demokratyczne dowiodło, że potrafi wywiązać się ze swego zadania. Odegrało ono wielką rolę w przorywaniu ideologicznym i politycznym tych własnych grup społecznych, w przekształcaniu ich świadomości politycznej, w wianowaniu z nową rzeczywistością, w przeganiu do twórczej pracy dla dobra państwa ludowego.

Szczególnie doniosłą była rola Stronnictwa Demokratycznego w okresie walki z reakcją mikołajczykowską, która próbowała zapuścić korzenie wśród drobno- i średniozamożnych i niektórych odłamów inteligencji pracującej.

Zwycięska walka

Rzecz jasna, że przebieg tej walki wymagał coraz jaśniejszej krystalizacji oblicza ideologicznego stronnictwa i coraz silniejszego zwrócenia jego szeregow. Trzeba było stoczyć walkę nie tylko z wrogiem jawnym, występującym pod szyldem mikołajczykowskiego PSL, ale z agenturami wroga, który próbował wciągnąć się do szeregow Stronnictwa Demo-

kratycznego, by słać dywersję i zamęt od wewnątrz. Trzeba było podnieść świadomość i czujność członków stronnictwa, by skutecznie mogli się przeciwstawić tej dywersji i by mogli rozwijać swą świadomość polityczną w takim stopniu, jak tego wymagało tempo rozwoju polskiej rewolucji. Stronnictwo dokonało wielkiej pracy ideologicznej i organizacyjnej w ciągu tych trzech lat, dotrzymując kroku zarówno rosnącemu potrzebom państwa ludowego jak i głębokim przemianom, którym Polska Ludowa ulega w procesie budownictwa zrębów socjalizmu.

Niewątpliwie rosnąć będą potrzeby zaostrożania czujności ideologicznej i organizacyjnej wobec nowych prób i nowych form prowokacji imperialistycznej, przejawiającej się tak jaskrawo w zdradzieckiej dywersji kłiki Tito wobec Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej.

Pokój fundamentem dalszych sukcesów

Okres, który przed nami stoi, okres realizacji planu sześciolletniego wymagać będzie wielkiego wysiłku twórczego ze strony całego narodu.

Cały naród polski jest żywo zainteresowany w sukcesach naszego budownictwa socjalistycznego. Ale podstawowym warunkiem powodzenia naszych wielkich planów gospodarczych jest utrwalenie pokoju światowego, odparcie wszystkich zamachów podżegaczy wojennych, pokrzyżowanie zakusów imperializmu światowego, kierowanego przez imperialistyczne kłaki Ameryki.

Wiąże się z tym sprawa naszych granic zachodnich. Uzyskaliśmy je dzięki braterskiej pomocy Związku Radzieckiego, zagospodarowaliśmy Ziemię Zachodnią naszymi ogromnymi wysiłkami. Odradzając się w Niemczech Zachodnich pod patronatem anglosaskich rządów nacjonalizmu i imperializmu niemieckiego, wszczęła znowu kampanię rewizjonistyczną. Cały naród polski staje w szeregach obrońców pokoju, świadom, że łączy się z tą akcją rozkwit gospodarki i kulturalny Polski, jej dobrobyt i bezpieczeństwo, jej dobrobyt i przyszość.

Związani nierozdzielnie z obywatelstwem postępu i pokoju w najściślejszym sojuszu i w braterskiej przyjaźni ze Związkiem Radzieckim — tą ostoją pokoju, niepodległości i suwerenności wszystkich narodów — kroczymy nadal po wytykanej drodze ku socjalizmowi.

Klasa robotnicza pod wodzą swojej partii prowadzi naród Polski po tej drodze w sojuszu z masami pracującymi, z mało i średniorolnym chłopstwem i

SPROSTOWANIE

W numerze z dn. 30 bm. w tytule wywiadu z ministrem dr Stanisławem Skrzyszewskim, błędnie wydrukowano imię ministra. Przykry ten błąd sprostujemy.

inteligencją pracującą, z wszytkimi ludźmi pracy.

Te wielkie zadania polityczne wytyczają również drogę Stronnictwa Demokratycznego. Pragnie ono — jak głosi hasło Kongresu — towarzyszyć masom pracującym w ich marszu do socjalizmu, kierowanym przez Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą. Zadanie swoje na tym odcinku wypełni stronictwo wychowując swych członków do czekających ich zadań, promieniując ideologicznie i politycznie w duchu wielkich hasłał walki o pokój, postęp, demokrację i socjalizm, które przyswiecają masom ludowym Polski i całego świata.



Titowscy szalbirze na forum ONZ

Zawodowy szalbierz przed dokonaniem oszustwa, zazwyczaj głośno reklamuje swą rzekomą uczciwość, aby odwrócić uwagę ludzką od swych ciemnych machinacji. Te metody stosują od dłuższego czasu „dyplomaci” titowscy. Metodę taką zastosował również ostatnio wiceminister spraw zagranicznych. Bebler.

W wywiadzie, udzielonym jednej z wielkich rozgłośni amerykańskich, wykrzyknął na cały głos, że „delegaci” jugosłowiańscy nie będą głosowali mechanicznie podczas sesji Zgromadzenia ONZ. Dla poparcia tej tezy przytoczył fakt, że titowcy nie głosowali... na kandydatów, wysuniętych przez kraje demokracji ludowej, podczas wyborów do władz Zgromadzenia.

Rzeczywiście nie głosowali. Ale nie było to objawem ich samodzielnego i niezależnego, ale czegoś więcej: przeciętnego. Stanowisko titowców podczas głosowania wykazało w pełni, że jugosłowiańscy waleś i agenci amerykańskiego imperializmu po prostu wykonują rozkazy swych szefów.

Tylko, że sytuacja jest nieporęczna. Bo jakże tu jawnie skłonić w obozie imperialistów, skoro ro wciąż śpiewa się o „socjalizmie”? Delegaci Tita, wybrali więc drogę lawirowania, kręta i oszusta. Już w pierwszych dniach dali nie mało tego dowodów. Jako główny oszczerca wystąpił Kardel, szef delegacji. W przemówieniu, opartym na „najlepszych” wzorach, zaczerpniętych z arsenału podżegaczy wojennych, zaatakował najbardziej Związek Radziecki i wystąpił przeciwko pokojowemu propozycjom min. Wyszyńskiego. Nie dziwny się. Czy pa chłopek może inaczej mówić, niż mu jego pan każe?

Nicłatwa była też sytuacja „samodzielnego” delegatów jugosłowiańskich w kwestii greckiej. Delegat australijski uniósł projekt, mający na celu odwołanie pokojowego załatwienia problemu greckiego. Projektowi temu przeciwstawił delegat polski wniosek wezwania rządu greckiego, aby wstrzymał działalność sądów wojennych i krwawe egzekucje. Jawnie przeciwstawił się projektowi polskiemu, potępiającemu faszystowskie metody greckich stępców — nie sposób, byłoby to przecież przyznaniem się na forum międzynarodowym do sympatii dla monarcho-faszystów, zaś przejść do porządku nad wnioskiem Australii — byłoby narażeniem się na gniew swych panów.

Dziś — drugi bohater delegacji titowskiej, znalazł „wyjście”. Oświadczył, że „zapatrjuje się przychylnie” na projekt australijski, ale „w zasadzie” nie ma nic przeciw projektowi polskiemu. Miał zapewne, że przychylił wszystkie, złożył pokłon w stronę imperialistów i oszukał oboz demokracji. Nie oszukał! Znamy dobrze tę drogę titowskich „dyptomatów” chociażby z procesu Rajka. Znaczą ją na Zgromadzeniu ONZ antydemokratyczne wystąpienia delegatów titowskich i po klasę, jaki znajdują u imperialistów anglosaskich.

L. M.

Naród chiński obalił dyktaturę Kuomintangu i tworzy ludowo-demokratyczne państwo

Doniosłe uchwały Politycznej Konferencji Konsultatywnej

PEKIN (PAP). Wśród powszechnego entuzjazmu pierwsza plenarna sesja Politycznej Konferencji Konsultatywnej Chin Ludowych uchwaliła jednomyślnie „Wspólny program Politycznej Konferencji Konsultatywnej”. Program ten ma moc obowiązującą na terenie całego kraju.

Wspólny program określa charakter Ludowej Republiki Chińskiej oraz ustala organa władzy państwowej, system wojskowy, politykę ekonomiczną, kulturalną i oświatową, politykę narodowościową i politykę zagraniczną Republiki Chińskiej.

Plenarna sesja uchwaliła, że Centralny Rząd Ludowy złoży po swym ukonstytuowaniu się — deklarację, nie uznającą przedstawicielstwa rządu kuomintangowskiego na Generalnym Zgromadzeniu ONZ.

ZGON tow. Józefa Papkowskiego

Dnia 29 bm. zmarł w Gdańsku tow. Józef Papkow, zasłużony bojownik o niepodległość i socjalizm.

Tow. Józef Papkow związany był z rewolucyjnym ruchem robotniczym od najmłodszych lat działając w szeregach KPP. W okresie międzywojennym jako długoletni pracownik fabryki dyktów w Nowym Dworze koło Modlina, tow. Papkow zdobył sobie swą bezkompromisową postawą w czasie organizowania demonstracyjnego strajku, popularność i szacunek wśród załogi fabryki.

W czasie okupacji walczył w szeregach Armii Czerwonej przeciw barbarzyńcom niemieckim.

W zmarłym organizacja partyjna U.B.P. w Gdańsku, gdzie tow. Papkow pracował, straciła wypróbowanego oddanego towarzysza.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 1 bm. o godzinie 13 na cmentarzu garnizonowym w Gdańsku.

Tow. JÓZEF PAPKOW

członek Podstawowej Organizacji PZPR w Gdańsku, od młodych lat był związany z ruchem robotniczym, jako członek K. P. P., członek Związku Patriotów Polskich w Z. S. R. R., uczestnik I Armii Wojska Polskiego, aktywny członek Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, zmarł w dniu 29. września 1949 r. o godz. 18 przeżywszy lat 45.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi w dniu 1 października 1949 r., o godz. 13, z ulicy Włeniawskiego 14b na Cmentarz Garnizonowy w Gdańsku.

W zmarłym tracimy kolegę pracy i oddanego towarzysza.

ORGANIZACJA PODSTAWOWA PZPR przy W.U.B.P. w Gdańsku oraz pracownicy W.U.B.P.

Cześć Jego pamięci!

Główne punkty wspólnego programu są następujące:

Wielkie zwycięstwa chińskiej ludowej wojny wyzwolenczej i rewolucji ludowej zakończyły eg panowanie imperializmu, feudalizmu i biurokratycznego kapitalizmu w Chinach. Na miejsce dawnego ucisku w Chinach powstało nowe społeczeństwo i nowe państwo. Naród chiński zastąpił feudalny, faszystowski i reakcyjny reżim kuomintangowski dyktaturą ludowo-demokratyczną.

Chińska dyktatura ludowa jest władzą ludowego zjednoczonego frontu demokratycznego chińskiej klasy robotniczej, chłopstwa, patriotycznego mieszczaństwa i elementów demokratycznych, oparta na sojuszu robotniczo-chłopskim i kierowana przez klasę robotniczą.

Polityczna Konferencja Konsultatywna, reprezentująca wolę ludu w całym kraju, proklamuje utworzenie Republiki Ludowej Chin i organizuje własny Ludowy Rząd Centralny.

Ludowa Republika Chińska jest państwem demokracji ludowej. Republika ta sprawuje dyktaturę ludowo-demokratyczną, pod kierownictwem klasy robotniczej, oparta o sojusz robotniczo-chłopski i skupiająca wszystkie klasy demokratyczne i wszystkie narodowości w Chinach. Republika ta przeciwstawia się imperializmowi, feudalizmowi i biurokratycznemu kapitalizmowi oraz dąży do niepodległości, demokracji, pokoju, zjednoczenia, rozkwitu i potęgi Chin.

„Taśma wysokiej wydajności pracy” Ciekawa inowacja w przemyśle radzieckim

MOSKWA PAP. Wśród pracowników przemysłu radzieckiego wielkie zainteresowanie wzbudziła nowa metoda organizacji pracy, realizowana w znanej moskiewskiej fabryce

obuwia „Komuna Paryska”. Z inicjatywą przodujących robotników racjonalizatorów, w fabryce zainstalowana została przed miesiącem tzw. „taśma wysokiej wydajności”, pozwalająca na maksymalne wykorzystanie dnia roboczego. Taśma ta w odróżnieniu od dawnej posiada większą ilość półfabrykatów umieszczonych w dodatkowych łożyskach.

Już w ciągu pierwszego miesiąca pracy nowej taśmy, produkcja zwiększyła się przy tej samej ilości robotników i tym samym urzędzeniu o 14 proc. Wydajność pracy czołowych robotników wzrosła o 25 — 35 proc. Przyczyniło się to także do wydatnego wzrostu zarobków. Obecnie po zainstalowaniu nowej taśmy stachanowej wyrabiają o 25 do 35 proc. więcej niż przed miesiącem.

Stwierdzone zostało, iż taśmy te mogą być skutecznie zastosowane również w innych gałęziach przemysłu w szczególności w budownictwie maszyn.

Amerykańska „muzyka”



Na tym ksylofonie Grają w Waszyngtonie

Wycieczkę suile Według nut Wall-Street'u (z „Izwestii”)

PRZYWÓDCY MIĘDZYNARODOWEGO RUCHU ROBOTNICZEGO O „KRÓTKIM KURSIE HISTORII WKP(b)”

JAKUB BERMAN

CZŁONEK BIURA POLITYCZNEGO KC PZPR

„Na czym polega historyczne znaczenie tego dzieła? W czym tkwi wielkość tej znakomitej książki? W dziele tym, z genialną jasnością odzwierciedlone jest ogromne doświadczenie WKP(b), wzbo-
gaczone przez historię trzech rewolucji, przez historię bohater-
skiej walki o zbudowanie socjalizmu w ZSRR. Wielkość tej książki polega na tym, że z nieodpartą siłą pokazuje ona bezprzykładną w dziejach ludzkości, pełną napięcia walkę partii, nierozdzielnie związaną z masami ludowymi i mobilizującą te masy do realizacji najgłębszych pragnień milio-
nów ludzi.

Dlatego książka ta jest tak bliska i droga nie tylko wszystkim ludziom radzieckim, ale i masom pracującym całego świata, które uważają ją za swoją, za bezcenny oręż w swej walce przeciwko si-
lom reakcji i imperializmu.

Nia ma bodaj na świecie dru-

giej książki, która by w takim stopniu przyczyniła się do rozwoju ideologicznego milionów ludzi, do pogłębienia ich świadomości i dojrzałości politycznej, do mobilizacji ich aktywności. Dla książki tej charakterystyczne są takie doskonałe cechy jak antydogmatyzm i głęboka wierność zasadom. Odzwierciedla ona wiernie twórczą i śmiałą drogę partii bolszewików, bezcenny wkład Lenina i Stalina do dzieła dalszego rozwoju i pogłębienia marksizmu.

Partia nasza nie potrafiłaby przewyższyć prawicowego i nacjonalistycznego odchylenia, jeśli-
by jej podstawowe kadry nie zmierzały do poznania i uogólnienia doświadczenia polskiego ruchu robotniczego, jeśli się nie wycho-
wowały na podstawie głębokich studiów dzieł Lenina i Stalina i stalinowskiego „Krótkiego Kursu Historii WKP(b)”.

P. JUDIN

CZŁONEK-KORRESPONDENT AKADEMII NAUK ZSRR

„Krótki Kurs Historii WKP(b)” jest dla nas najcenniejszym i naj-
wszechstronniejszym wykładem marksizmu-leninizmu. Przy tym marksizm-leninizm przedstawiony został w tej pracy jako integralna i jednolita nauka, obejmująca dziedziny historii ekonomii politycznej, strategii i taktyki, oraz ideologiczne, polityczne, organiza-
cyjne i teoretyczne podstawy partii marksistowskiej, partii nowego typu. Jest to prawdziwa encyklope-
dia podstawowych wiadomości z dziedziny marksizmu-leninizmu. Cechą charakterystyczną tego dzieła jest również to, że idee mark-
sizmu-leninizmu nie są w nim trak-
towane w oderwaniu od konkretnych faktów historycznych, lecz w ścisłym z nimi związku. Dlatego też teoria występuje w dziele Towarzysza Stalina, jako rewolu-
cyjny oręż w walce proletariatu o budownictwo socjalistyczne. A same fakty historyczne nabierają cech rewolucyjnej celowości. Dzie-

ło to jest klasycznym przykładem zastosowania genialnej idei leni-
nowskiej w połączeniu socjalizmu naukowego z rewolucyjną walką klasy robotniczej. „Krótki Kurs Historii WKP(b)” stanowi potężny oręż w wychowaniu bojowni-
ków o wyzwolenie klasy robotni-
czej, o wolność i niezależność narodową, o demokrację i socjalizm.

W „Krótkim Kursie Historii WKP(b)” znajdujemy wszechstron-
ny obraz nieprzejednanej walki, jaką dla utrwalenia zwycięstwa socjalizmu Partia Komunistyczna ZSRR toczyła z wszystkimi wroga-
mi bolszewizmu. W walce tej hartowały się i rosły kadry prawdziwych bolszewików. Na przy-
kładzie walki WKP(b) z wrogami marksizmu-leninizmu bratnie partie wszystkich krajów uczą się, jak należy realizować linię rewolu-
cyjną, nie ustępując przed ni-
czym i przed nikim w walce o zwycięstwo socjalizmu”.

RUDOLF SLANSKY

SEKR. GEN. KC KOMUNISTYCZNEJ PARTII CZECHOSŁOWACJI

„Krótki Kurs Historii WKP(b)” pomoże nam w zorientowaniu się w zagadnieniach walki klasowej w okresie przejścia od kapitalizmu do socjalizmu, ułatwi nam zrozumienie roli różnych klas społecznych i zapewni kierowni-
czą rolę klasy robotniczej w jej walce o wzmocnienie sojuszu z pracującym chłopstwem, inteli-
gencją i średnimi warstwami lud-
ności miejskiej. „Krótki Kurs Historii WKP(b)” będzie nam pomo-
cny i skuteczny w przeprowadzeniu polityki odgraniczenia i wyparcia elementów kapitalistycz-
nych, jak również w zrealizowa-
niu stopniowego przekształcenia drobnego przemysłu w przemysł uspołeczniony, socjalistyczny. Książka ta przypomina nam stale o kierowniczej roli partii komu-

nistycznej — organizatora i inspi-
ratora walki o socjalizm, uczy nas, jak należy przewidywać błędy, usuwać braki w pracy, jak prowa-
dzić masy naprzód ku nowym zwycięstwom. Dokładne przestudiowanie „Historii WKP(b)” przy-
czyni się do lepszego, opanowania przez naszą partię głównych za-
sad marksizmu-leninizmu, uczyni bardziej współczesną jej walkę przeciwko wszelkiemu wypaczeniu i fałszowaniu tej nauki, wzmocni partię organizacyjnie i ideologicznie ułatwi jej zrozumienie zagad-
nień zwycięskiej walki o socja-
lizm na podstawie zasad bolsze-
wickich. „Krótki Kurs Historii WKP(b)” pomoże wychowywać partię w duchu proletariackiego internacjonalizmu”.

GEORGE COGNOT

CZŁONEK KC KOMUNISTYCZNEJ PARTII FRANCJI

„Setki tysięcy proletariuszy francuskich, studiujących dzie-
ło Stalina, przeniknięte praw-
dą naukową, dające głęboką a-
nalizę wzajemnych stosunków między klasami, ujawniające podłoże gospodarcze wzajem-
nej walki dwóch głównych klas współczesnego społeczeń-
stwa kapitalistycznego — bur-

żuazji i proletariatu — zdołały zrozumieć historyczne znacze-
nie zdrady monarchistycznej i ta-
jemnicę wybuchu drugiej woj-
ny światowej, która, jak stwier-
dza „Krótki Kurs Historii WKP(b)” niepostrzeżenie pod-
kraśla się do narodów.

Masy ludowe Francji nau-
czyły się rozumieć skompliko-

waną grę walczących sił spo-
łecznych. Dwunasty rozdział „Krótkiego Kursu Historii WKP(b)” demaskował zdradę polityki rządzących kół fran-
cuskich.

„Krótki Kurs Historii WKP(b)” uczy nas, że bez rozgro-
mienia partii, które dla oszu-
kania narodu nazwały się soc-
jalistycznymi, a w rzeczywistości są agenturami obcych



wywiadów burżuazyjnych, nie można urzeczywistnić jedno-
ści proletariatu, nie można uwol-
nić kraju od interwencji za-
granicznej.

Historia WKP(b) uczy, że partia jest niezwycięzona, jeśli umie zjednoczyć się, zlać się, zbliżyć z jak najszerszymi ma-
sam ludu pracującego, a w pierwszym rzędzie z proletaria-
tem, ale nie tylko z proletaria-
tem, jeśli potrafi „prowa-
dzić z sobą milionowe rzesze robotnicze i całą klasę pracu-

jącą”. Ta podstawowa zasada działalności partii marksis-
towskiej nabiera specjalnej wagi dla komunistów francus-
kich w chwili, kiedy polityka imperializmu amerykańskiego, polityka dławienia gospodarki, a w tej liczbie również gospo-
darki wiejskiej Francji, poli-
tyka zwiększenia ciężarów po-
datkowych, narzuconej z zew-
nątrz dewaluacji i chwiejności waluty rujnuje szerokie war-
stwy włościństwa i klasy średnie w miastach”.

AMBROGIO DONINI

CZŁONEK KC KOMUNISTYCZNEJ PARTII WŁOCH

„Olbryzmia pomocą dla wszy-
stkich komunistów włoskich stał się „Krótki Kurs Historii WKP(b)”. Rezolucja KC KPW, ogłoszona 15 maja 1939 r. w te-
oretycznym organie partii „Lo stato operaio” charakteryzuje ukazanie się tej książki, jako „zdarzenie o historycznym zna-
czeniu w życiu ideologicznym wszystkich partii komunistycz-
nych”.

Jeszcze przed tłumaczeniem „Krótkiego Kursu” na język włoski, pierwsze rosyjskie i francuskie egzemplarze tej książki dotarły do Włoch, przez nielegalną sieć partyjną. Żołnierze słynnej „brygady Garibaldi”, którzy pod na-
ciskiem faszystów byli zmu-

szeni porzucić umiłowaną zie-
mię hiszpańską, zabierali z so-
bą pierwsze egzemplarze książ-
ki i czerpali z niej nowe si-
ły, nową wiarę i głębsze zrozu-
mienie zbliżających się walk, które ich oczekiwały w ich własnej ojczyźnie, we Wło-
szech — uczyli się od bolsze-
wów poświęcenia i niezłomno-
ści.

„Krótki Kurs Historii WKP(b)” — ta wspaniała praca To-
warzysza Stalina, napisana właściwym jemu prostym, zro-
zumiałym dla każdego, a jed-
nocześnie naukowym języ-
kiem, stała się od razu niezbęd-
nym podręcznikiem wszyst-
kich komunistów włoskich”.

XI - LECIE WIELKIEJ KSIĄŻKI STALINA

Józefa Stalina „Krótki Kurs Historii WKP(b)” jest naszym sta-
łym i codziennym nauczycielem i przewodnikiem. „Krótki Kurs” jest bowiem książką ujmującą w najbardziej przystępny i prosty sposób największą ilość doświad-
czeń, największej i najstarszej partii rewolucyjnej, przodującej całej ruchowi robotniczemu. Ktoż może mieć więcej doświadczeń i mądrości politycznej niż partia, która przeprowadziła zwycięską rewolucję, która wygrała wojnę z własną burżuazją, z interwencją zagraniczną i z hitlerowską potęgą? Kto może mieć więcej do-
świadczeń i mądrości politycznej, niż partia bolszewicka, która zbu-
dowała społeczeństwo socjalistyczne i prowadzi teraz narody ZSRR do budowy komunizmu? Niż partia, którą stworzyli i wychowali Lenin i Stalin i której dorobek ideologiczny we wszystkich dziedzinach życia jest wręcz nieogarni-
alny?

Książka Stalina, mówiąca o drodze przebytej przez czołową siłę międzynarodowego ruchu robotni-
czego, o dorobku ideologicznym, politycznym i organizacyjnym Wschodniozwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików) jest nie-
wyczerpaną skarbnicą wiedzy dla ludzi pracy, walczących o zbu-
dowanie sprawiedliwego ustroju społecznego — ustroju socjalistycz-
nego. Twórcą tej książki, Józef Stalin, dał w niej wzór twórczego rozwijania marksizmu-leninizmu. Dzięki genialnemu uogólnieniu całego doświadczenia partii bolsze-
wickiej i znakomitemu stalinow-
skiemu wykładowi teorii marksi-
stowsko-leninowskiej „Krótki Kurs” jest rzeczywistą encyklope-
dią wiedzy marksistowskiej. Nie ma też drugiej książki, która by w takim stopniu przyczyniła się do rozwoju ideologicznego milionów ludzi i do mobilizacji ich do wal-
ki z zwycięstwem, jak właśnie historia WKP(b).

„Krótki Kurs” jest książką, która uczy klasę robotniczą i lud pracujący zwyciężać w walce o zdo-
bycie i ustalenie władzy i zbu-
dowanie społeczeństwa socjalistycz-
nego. Nauki „Krótkiego Kursu” mają bezpośrednie znaczenie dla nas. W deklaracji ideowej naszej partii czytamy, że demokracja ludowa w Polsce rozwija się w o-
parciu o pomoc Związku Radzieckiego, czerpiąc z historycznych doświadczeń budownictwa socja-
listycznego w ZSRR. Czerpanie z historycznych doświadczeń partii bolszewickiej i zastosowanie ich do naszych warunków, jest więc

istotnym i niezbędnym elemen-
tem naszego budownictwa, warun-
kiem skutecznego realizowania przez naszą demokrację ludową podstawowej funkcji dyktatury proletariatu. Bez gruntownej zna-
jomości historii WKP(b) nie mo-
że być mowy o stosowaniu do na-
szych warunków doświadczeń ra-
dzieckich.

Jeśli z „Krótkiego Kursu” korzyszczamy stale i codziennie — to ze szczególnym zainteresowaniem zwracamy się do tej książki tyl-
ko, ilekroć ważne wydarzenia w życiu politycznym czy ideologicznym każą nam głębiej zastanowić się nad charakterem i istotą pro-
cesów dziejowych, ilekroć odczu-

tej walki. Nauczy nas, że — mó-
wiąc słowami „Krótkiego Kursu” — „NIE WOLNO TOLEROWAĆ W SWYM ŚRODOWISKU OPOR-
TUNIZMU, JAK NIE WOLNO TOLEROWAĆ WRZODU W ZDROWYM ORGANIZMIE”.

(str. 407.)

Partia nasza i wszyscy ludzie pracy w Polsce zastanowią się głę-
boko nad słowami Stalina i ze słów tych wyciągną wnioski dla siebie: „Gdybyśmy nie rozbili ekonomistów i mieniszewików — to nie moglibyśmy zbudować partii i poprowadzić klasy robotniczej do rewolucji pro-
letariackiej. Gdybyśmy nie rozbili trockistów i bucharinowców, to nie moglibyśmy przygotować warun-

Każde słowo z tej zabójczej charakterystyki dwulicowości winno zapasę w serca i umysły ludzi pracy, zdecydowanych wypieć do końca titowską agenturę i zlikwidować wszystko to, co tej agenturze mo-
że utworzyć drogę. To właśnie miał na myśli tow. Berman, mó-
wiąc w związku z procesem Rajka o potrzebie czujności, że... „partia będzie prowadziła nieubłaganą walkę z wszelkimi resztkami odchylenia prawicowego i nacjonalistycznego, z resztkami socjaldemokratyzmu w szeregach naszej partii, z wszelki-
mi śladami trucizny trockistowskiej”.

Musimy wyciągnąć do końca wszystkie nauki z pamiętnego plenum sierpniowego. Jest rzeczą jasną, że uczynić to można i należy w oparciu o nauki historii WKP(b). Dotyczy to zresztą nie jednej tylko, lecz wszystkich dziedzin życia. Oto jesteśmy w ogniu walki o nową kulturę naszej epoki. Stalinowskie wskazania, zawarte w „Krótkim Kursie” mają dla nas w tej walce ogromną wartość.

Dana przez Stalina charakterystyka ideologicznej działalności reakcji, da się w całej pełni zastoso-
wać do współczesnej ideologii amerykańskiego imperializmu, z którym prowadzimy nieubłaganą walkę, w imię postępu i kultury. W „Krótkim Kursie” czytamy o tej działalno-
ści reakcji: „Pojawiła się cała zgraja, będących w modzie pisa-
rzy, którzy „krytykowali” i „gro-
mili” marksizm, obrzucali rewolu-
cję błotem, sztyyli z niej, wychwalali zdradę, wychwalali rozpu-
stę płciową pod pozorem kultu osobowości. W dziedzinie filozofii wzmożyły się próby „krytykowania”, rewizji marksizmu, a także pojawiły się najrozmaitsze prądy religij-
ne, zawołowane rzekomo „nauko-
wymi argumentami” (str. 115). Co nowego wnieśli w tej dziedzinie amerykańscy szerzyciele obskuran-
tyzmu i ich pomocnicy i agenci? Walka „Krótkiego Kursu” przeciwko tego rodzaju „ideologom” jest walką — nie tracącą nic ze swej aktualności także dla nas.



„Krótki kurs historii WKP(b)” został przetłumaczony na języki różnych narodów. Książka ta dla całej postępowej ludzkości stała się skarbnicą, z której czerpie ona naukę i siłę w walce o socjalizm

wamy szczególną potrzebę autory-
tatywnej i niezawodnej pomocy w naszym myśleniu i w naszym działaniu.

Oto opinia całego świata po-
stępowego wstrząsnął proces Rajka i całej titowskiej, trockistowskiej piątej kolumny. Proces ten stał się sygnałem alarmowym dla całego ruchu robotniczego. Wzy-
wamy do wzmocnionej czujności wobec wroga klasowego i jego agentów. Musimy wyjaśnić sobie do-
gruntu źródła zdrady titowskiej i zrozumieć w całej pełni metody działania agentów imperialistycz-
nych — dla nauczania się sposobów skutecznej walki z nimi. Nie-
zawodną i niezbędną pomocą będzie nam w tej dziedzinie „Krótki Kurs”. Historia walki partii bolszewickiej z wszelkimi odszczep-
kami i renegatami uzbroi nas w wiedzę i hart, konieczny dla

ków niezbędnych do zbudowania socjalizmu. Gdybyśmy nie rozbili od-
chyleńców nacjonalistycznych wszelkiej maści, to nie moglibyśmy wy-
chować ludu w duchu internacjo-
nalizmu”... (str. 407).

Charakterystyka dwulicowości po-
litycznej, jako oręza wroga klaso-
wego, dana w „Krótkim Kursie” zachowała pełną aktualność w chwili obecnej. „Dwulicowcy polityczni zaczynają zazwyczaj od oszustw i prowadzą swoją nikczemną robotę przy pomocy oszukiwania ludu, klasy robotniczej, partii klasy robotni-
czej. Lecz nie można dwulicowców politycznych uważać tylko za oszu-
stów. Dwulicowcy polityczni stano-
wią bezideową klikę karierowiczów politycznych, którzy dawno już stracili zaufanie ludu i którzy usi-
lują znów wkraść się w zaufanie przy pomocy oszustwa, przy pomo-
cy przemian kameleonowych, przy pomocy szalbierstw” (str. 330).

„Krótki Kurs Historii WKP(b)”, genialne dzieło Józefa Stalina jest książką o niezwykłych wartościach naukowych i wychowawczych. Nie-
też dziwne, że książka ta jest bliska i droga nie tylko ludziom w ZSRR, ale i masom pracującym na całym świecie. Książka jest bliska i drogą ludziom pracy w Polsce. Dziś w naszym kraju uczą się z tej książki dziesiątki tysięcy ludzi. Jutro będą się z niej uczyć miliony.

A. R.

Precz z titowską agenturą imperializmu, szpiegami i najmitami podżegaczy wojennych!

ZDOBYCZE NAUKI DLA DOBRA LUDZKOŚCI I UTRWALENIA POKOJU!

Perspektywy rozwojowe Wyższej Szkoły Handlu Morskiego

W bieżącym roku Wyższa Szkoła Handlu Morskiego otwiera po raz piąty swe podwoje dla młodzieży studiującej.

Dzięki zrozumieniu władz Polskiej Ludowej, że problematyka transportu morskiego wymaga przygotowania kadr fachowych na stopniu akademickim, że problemy transportu morskiego wymagają gruntownego przepracowania i przemyslenia, powstała w Gdyni w 1945 r. Wyższa Szkoła Handlu Morskiego pierwsza w dziejach szkolnictwa polskiego, a zarazem pierwsza w Europie wyższa uczelnia tego typu.

Początek pracy na W.S.H.M. to okres poszukiwania właściwych dróg badawczych i dydaktycznych.

Okres międzywojenny skierował polską ekonomię w zakresie transportu morskiego na szlaki myślowe państw „shipping'owych”, panujących na morzu i dzierżących gros wymiany międzynarodowej, a więc koncentrujących w swym ręku zatrudnienie żegluga i portów i posiadających łącznie część tonażu morskiego. Ich wzory, zasady, szablony i tezy, którym nadawały te państwa charakter kanonów, jako takie przyjmowane były przez słabszych partnerów na morzach.

Toteż weszliśmy w zakres materiału badawczo - naukowego na nasze warsztaty pracy naukowej w nowej rzeczywistości polskiej z obcym bagażem myślowym.

Zrozumienie tej nowej rzeczywistości postawiło nowe zadania przed nami, gdyż należało zmienić pryzmat patrzenia na żeglugę i porty morskie. Należało skierować wobec wielkich przemian strukturalnych, jakie się dokonały, nasz odcinek naukowy na szukanie prawideł i badanie zjawisk na płaszczyźnie potrzeb tworzących się socjalistycznego gospodarstwa planowego.

Nie doktryna i rzeczywistość ustrojów kapitalistycznych stały się podstawą naszych rozważań i wniosków, lecz wskazania jak najlepszego wprowadzenia w życie planowej gospodarki żeglugowo - portowej realizowanej w Polsce i opierającej się na doświadczeniu gospodarki transportu morskiego w Związku Radzieckim.

W miarę, jak następuje przeobrażenie naszego gospodarstwa narodowego w gospodarstwo pełno - planowe, dojrzejemy u nas koncepcje rozwiązań poszczególnych odcinków planu żeglugowo - portowego, zasad administracji morskiej, zarządu i eksploata-

cji żegluga i portów oraz dziedzin funkcjonalnie z nimi związanych.

Czy oznacza to, że nie chcemy przyglądać się nadal rozwojowi spraw i pracom dokonywanym się w dziedzinie transportu morskiego w tych państwach, które dotychczas dzierżały pryzmat ilościowy na szlaku morskich? Oczywiście, że nie! Chcemy i będziemy badać, obserwować i analizować dorobek naszych partnerów, wyciągać z ich doświadczeń wnioski właściwe dla naszych warunków, ale nie chcemy szablonoowo kopiować, naśladować tego co się u nich realizuje w odmiennych warunkach ustrojowych i strukturalnych.

Okres kopiowania cudzych zasad, formulek i tezy — co było uzasadnione w początkach — jest dzisiaj zakończony.

Rozwój, jaki obserwujemy w ogólności w gospodarstwie społecznym, a jakiego jesteśmy w tej chwili świadkami, szczególnie w transporcie morskim dokonuje się z napięciem i dynamizmem, które wymagają skrupulatnego i wnikliwego badania.

Z tych wskazań wynika jasno szczególne zadania naukowe — W.S.H.M.

1. Należy uczyć młodzież myślenia kategoriami planu gospodarczego.

2. Współdziałać w dziele metodycznego i technicznego doskonalenia zasad planu gospodarczego żegluga i portów.

3. Przepracować dotychczasowy dorobek uczelni pod kątem widzenia wyżej sformułowanych zasad.

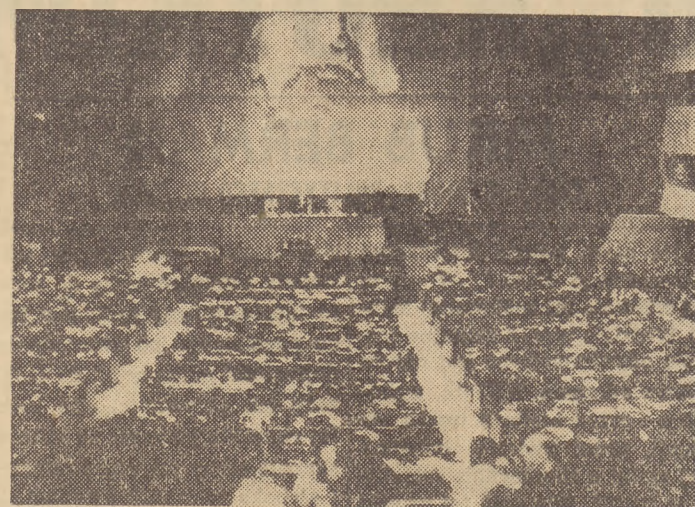
To są podstawy fundamen-

talne na jakich będzie się opierał konkretny program naukowy W.S.H.M., tak w dziedzinie badawczej, jak i dydaktycznej.

Przygotowując w myśl wyżej wyliczonych zasad nowe kadry fachowe dla handlu morskiego, tworzymy zastępy ludzi, którzy będą umieli dobrze pracować w naszej gospodarce morskiej.

Z tym przeświadczeniem podejmujemy pracę w nowym roku akademickim.

PROF. DR B. KASPROWICZ
Rektor Wyższej Szkoły Handlu Morskiego.



Sala obrad Zgromadzenia Ogólnego ONZ w Flushing Meadows

Przed Międzynarodowym Dniem Walki o Pokój

Towarzysze Niegara i Dąbrowski ze Stoczni Gdynińskiej dają odpowiedź podżegaczom wojennym

— Nie taki powinien być mistrz, że sam roboty do ręki nie weźmie a tylko na robotników pomstuje i pędzi ich do roboty. Nie — mówi tow. Niegara — mistrz jest od tego, żeby umieć więcej i żeby się swoimi wiadomościami i doświadczeniem podzielić z robotnikami.

Dlatego też tow. Niegara zabrał się do roboty nad swoim pomysłem racjonalizatorskim. „Wiele — mówi — to nie taka łatwa sprawa cały dzień bić młotkiem w dno jakiegoś statku. Pierwszy dzień to jakoś idzie, a potem to ręce coraz szybciej drętwieją i robotnik

czy chce, czy nie chce musi wycozywać, — no i w rezultacie tempo pracy spada. Długo myślałem, jakby temu zaradzić, aż wreszcie udało mi się”.

„To nie jest żaden wielki wynalazek — zastrzega się tow. Niegara — to zwykłe drobne ulepszenie. Zbudowałem podpórki, na której robotnik umieszcza swój młotek. Podpórka połączona jest węzłem gumowym z pompą tłoczącą powietrze. Teraz robotnik zamiast bić młotkiem i ciągle podnosić ręce, tłoczy tylko powietrze, a młotek sam podskakuje na podpórce wbijając gwoździe i nitki. Mała rzecz, ale duży z niej pożytek bo robotnicy nie męczą się, unikneliśmy przerw w pracy, i wszystko idzie szybciej i składniej. Na naszej Stoczni zastosowaliśmy już ponad 20 takich podpórek”.

Z mistrza stolarskiego na kierownika działu drzewnego awansował tow. Piotr Dąbrowski. Dużo pracuje w swoim fachu, nie raz namęczył się solidnie, nie raz pila czy stróg pokierosowały mu palce. „Być kierownikiem od parady? Takich w Polsce Ludowej nie potrzeba — mówi. — Nieraz myślałem sobie, że dużo roboty mogłyby maszyni wykonywać szybciej i taniej. Z tego myślenia zrodziły się moje pomysły racjonalizatorskie, które już zastosowaliśmy na naszej Stoczni. Mam ich „na sumieniu” 10, a za najlepszy uważam konstrukcję pily tarczowej. Tak ją zmieniłem i przystosowałem do naszej pracy, że możemy przycinąć wszystkie profile i grubości drzewa. Konstrukcja specjal-

nego stołu pozwoliła nam na zaoszczędzenie przy cięciu drzewa pracy 3 ludzi”.

Tow. Niegara mówi: „Nie sztuka umieć samemu, trzeba uczyć drugich”, tow. Dąbrowski mówi: „Zrobimy, pomyślimy, urządzimy”.

Tak, na Stoczni Gdynińskiej pracuje się wspólnie, intensywnie i wytrwale, bo przecież dla siebie, dla robotniczej Ojczyzny. I dlatego właśnie są rezultaty. I dlatego na stoczniowej masowce z okazji Międzynarodowego Dnia Pokoju, robotnicy dowiadują się, że w wyniku tej wspólnej i ofiarnej pracy, zaoszczędzili już ponad 46 milionów, że wyremontowali kilkadziesiąt jednostek krajowych i zagranicznych, że dokonali kilkudziesięciu wynalazków i ulepszeń.

Gdyniscy stoczniowcy wstępują się w coraz nowe cyfry. Oni dają walę wysiłek i pracę, a w zamian? Na stoczni założono żłobek i przedszkole, zbudowano i urządzono świetlicę, robotników przeszedł w jacht-klubie i klubie sportowym. Udostępniono im wartościową książkę, około 400.000 zł. wydatkowane na akcję wczasową, znaczne sumy przeznaczone zostały na szkolenie, na kasę zapomogową itp.

Wymowne są cyfry, świadczące o opiece nad robotnikami, jeszcze wymowniejszy swą wielkością i rozmachem jest robotniczy czyn stoczniowców. Na Stoczni dzwonią młoty, przesuwają się dźwigi, pracują motory i silniki. Równie do robotek morski Polski Ludowej. Robotnicy śpieszą się, bo dla uczczenia Międzynarodowego Dnia Pokoju zobowiązali się wykonać plan na rok bieżący do dnia 8 listopada.

Robotnicy Stoczni Gdynińskiej swoim codziennym wysiłkiem WALKĄ O POKÓJ.

W 200% wykona MZKGG plan inwestycyjny

W odpowiedzi podżegaczom wojennym załoga MZKGG zobowiązała się zrealizować tegoroczny plan inwestycyjny w 200 proc., wzmocni rozwój ruchu współzawodnictwa i wykonać ponad plan:

— trakcja trolleybusowa — 40 tonową prasę hydrauliczną, średnią naprawę autobusu, dwóch ciągników, wozu trolleybusowego, wieży wozu „Tatra”, samochodu marki „Skoda” oraz wiele innych prac z dziedziny produkcyjnej i urządzeń socjalnych.

— trakcja autobusowa — skróci czas napraw przyczepy 14 tonowej o 20 proc.

— trakcja tramwajowa — wyremontuje dźwig do montowni motoru, przewinie 4 wirniki, odbuduje przyczepę tramwajową, zwiększy ilość rewizji z zajeżdżni we Wrzeszczu z dwóch do trzech wagonów dziennie, oszczędzając przy tym 920 roboczogodzin, a poza tym wykona wiele prac malarskich i remontowych.

— dział elektryczny — wymieni uszkodzone słupy na linii Gdynia — Chylonia i zwrotnice przy zajeżdżni trolleybusowej, naprawi i ustawi słupy żelazne z wysięgami na odcinku Wrzeszcz — Oliwa.

— dział drogowy — wykona roczny plan wymian szyn mimo zwiększenia go o 20.000 roboczogodzin.

Gdański i Szczeciński Urzędy Morskie współzawodniczą

W czerwcu br. zapoczątkowane zostało współzawodnictwo pracy pomiędzy Gdańskim i Szczecińskim Urzędem Morskim, o przedterminowe wykonanie planu inwestycyjnego na rok 1949. W czerwcu zwyciężył GUM, zdobywając 2526 punktów wobec 2476 punktów, które uzyskał SUM. W lipcu i sierpniu zwyciężył był szczeciński Urząd Morski, zdobywając 2533 i 2796 punktów wobec 2467 i 2231 punktów GUM-u. (n)

PORTY PRACUJĄ

STREPTOMYCYNIA DLA UNESKO
W dniu 29 września do zespołu Gdańsk - Gdynia zawinął duński statek „Falken”, który przywiózł z Danii 6 skrzyń streptomycyny. Ładunek ten o wadze 360 kg jest przeznaczony dla Polskiego Oddziału Organizacji Międzynarodowej Opieki nad Dziećmi.

WEJŚCIE DO KOŁOBRZEGU JEST WOLNE
Ostatnio wydobyt został wrak statku zatopiony przy wejściu do portu kołobrzescznego. Wrak statku przeznaczony został na złom. Usunięcie jego przyczyniło się do usprawnienia nawigacji.

BADANIE NABRZEŻY PORTU DARŁOWSKIEGO
Ekipa specjalistów

przeprowadza badanie części podwodnych nabrzeży portu w Darłowie. Prace mają na celu stwierdzenie ich stanu oraz potrzeb inwestycyjnych. Pozostaje to w związku z przewidywanym znacznym ożywieniem ruchu w porcie w Darłowie, co wymaga dostosowania nabrzeży portowych do zwiększonej eksploatacji.

POSTÓJ STATKÓW w dniu 30 IX 49

GDANSK
Strefa Wolna: „Slask” pol., „Morska Wola” pol., „Elstyk” pol.
Basen Górnicy: „Char-ków” radz., „Scandia” dun., „Aagot” fin., „Riegel” szw.
Paged: „Tomara” bryt., „Michael L. Embriacos” gr., „Turnia” pol.
Aldag: „Baumwall alj.
GDYNIA
Nabrz. Angielskie: „Delta 1” pol., „Kastor” pol.

Nabrz. Szwedzkie: „Nar-wiki” pol., „Maria Ti-volini” wł.
Nabrz. Duńskie: „Kras-nodar” radz.
Nabrz. Polskie: „Oksy-wie” pol., „Falken” dun., „Warmia” pol., „Lublin” pol.
Nabrz. Indyjskie: „Le-chistan” pol.
Nabrz. Norweskie: „Dar-Pomorze” pol.
Paged: „Absalon” dun., „Oslo” norw., „Elsnes-Mira” fin.

Tow. Roman Kosz jest warszawiakiem, pochodzi z Ochoty. Wia domości techniczne, które wykorzystuje w swoich pomysłach na watorskich, zdobył podczas pracy w Warsztatach Mechanicznych. W „Portorobie” pracuje od początku roku 1948. Początkowo pełnił funkcję magazyniera, a obecnie, po wprowadzeniu kilku ulepszeń, został skierowany do organizowania racjonalizacji pracy w przedsiębiorstwie. Tow. Kosz opowiada nam w następujący sposób o swoich osiągnięciach.

Pracując w magazynach „Portorobu” zastanawiałem się niejednokrotnie, w jaki sposób można usprawnić pracę. Magazyny są za stawione wysoko sztaplami towarów, których jednostki trudno jest zliczyć. Nawet doświadczeni liczeni myli się w pracy. Wpadłem wtedy na pomysł automaty cznego licznika, wykonałem jego prototyp. Dziś liczy on towar, stempluje i wydaje odpowiednie sygnały dźwiękowe.

Sprawdziłem bez omyłki olbrzymią ilość sztapli. „Polcorgo”, zadowolone z prób, zamówiło 15 aparatów mojego typu w Warsztatach „Student”. Oprócz licznika wykonałem jeszcze kilka drobnych ulepszeń i wówczas dyrektora przedsiębiorstwa skierował mnie do pracy, którą obecnie spełniam. Dzięki temu mogę poświęcić więcej uwagi nowym pomysłom. Opracowuję wagę dźwigo-

wą. Ma ona na celu ważenie za wartości chwytaka w czasie pracy dźwigu. Waga będzie działała na zasadzie pracy dynamometru, z dokładnością do 32 kg na 7 ton. Koszt budowy wagi wyniesie 80 tysięcy złotych, przy czym jednakże będzie można uzyskać olbrzymie oszczędności przez skrócenie czasu legalizacji wagonów. Rozmyślałem również nad skonstruowaniem specjalnej wagi do zasobników, by ułatwić i usprawnić ładowanie wagonów krytych.

Nie mam wykształcenia technicznego i trudno mi nieraz pracować nad nowym pomysłem. Staram się zazwyczaj wykonać prototyp, wiedząc, że w skomplikowanych rysunkach mogę się zgubić. Gdy potrzebuję fachowej pomocy, zwracam się do inżynierów, doradców technicznych „Portorobu”, albo do któregoś z profesorów Politechniki Gdańskiej.

Np. prof. Łukasiewicz sprawdził projekt mojej wagi i wprowadził do niego kilka poprawek.

Obecnie postanowiłem nawiązać ściślejszą współpracę z Politechniką. W ubiegłym miesiącu uczestniczyłem w Ogólnokrajowej Konferencji Usprawnień. W czasie obrad szeroko omawiano zagadnienie opieki i pomocy dla racjonalizatorów i wskazywano konkretne przykłady współpracy z wyższymi uczelniami. Politechnika Wrocławska zadeklarowała pomoc racjonalizatorom Dolnego Śląska. Pomyślałem wówczas: a może by tak i nasza Politechnika zechciała nam pomóc? „Portorob” wystosował w tej sprawie list do rektora.

Zostałem wezwany do Politechniki, gdzie spotkało mnie nadzwyczaj serdeczne przyjęcie. Pomimo długiej kolejki interesantów rektor przyjął mnie natychmiast i skierował do profesorów Wolskiego i Łukasiewicza, którzy obiecali nam ściłą współpracę.

Jeśli mówię o opiece i pomocy dla racjonalizatorów muszę wspomnieć o zainteresowaniu organizacji partyjnej naszymi pracami. Sekretarze Komitetów Zakładowych PZPR uczestniczą w każdej naradzie racjonalizatorów, oprócz tego dla nich specjalne zadania. Specjalnym naszym opiekunem jest tow. Albekier, a Komitet Miejski w Gdyni wykazuje dla naszej pracy olbrzymie zainteresowanie. Poza tym ofiarował nam współpracę wydział techniczny Zarządu Miejskiego w Gdyni.

W obu naszych portach zorganizowane zostały, zdaje mi się pier-

wsze na Wybrzeżu, Kluby Racjonalizatorskie, które mają na celu zbiorowe rozwiązywanie zagadnień technicznych. Na zebraniach klubów opracowujemy projekty wynalazków, stwierdzamy ich celowość, przeprowadzamy kalkulację i obmyślamy możliwości wykonania technicznego.

Głównymi sprawami, które zajmują obecnie racjonalizatorów są ulepszenia przetłoków cukru z te gorocznej kampanii i trymerka rudy. Wierzę, że przy pomocy profesorów Politechniki Gdańskiej, którzy serdecznie odpowiedzieli na nasz apel, potrafimy zadania te rozwiązać. (s)

1 PAŹDZIERNIKA - INAUGURACJA FESTIWALU SZTUK ROSYJSKICH I RADZIECKICH

W dniu 1 października br. wszy stkie teatry polskie przystąpią do wielkiego festiwalu sztuk rosyjskich i radzieckich. Celem festiwalu jest nie tylko zapoznanie widza polskiego z arcydziełami dramaturgii rosyjskiej i radzieckiej. Chodzi również o umożliwienie naszym dramaturgom, reżyserom i aktorom zapoznania się z czołowymi pozycjami realizmu socjalistycznego.

Do festiwalu, który rozpoczyna się 1 października i trwać będzie do połowy grudnia br. przystąpią poza wszystkimi zawodowymi teatrami polskimi — również liczne teatralne zespoły świetlicowe. W ciągu października i listopada wszystkie uczestniczące w konkursie zespoły teatralne wystawią będą wybrane przez siebie sztuki. W tym czasie specjalny sąd konkursowy odwiedzi je i oceni ich grę. W skład jury wejdą, poza teatrologami, przedstawiciele społeczeństwa. Około dziesięciu wyróżnionych przez sąd konkursowy zespołów weźmie udział w rozgrywkach finałowych festiwalu, które odbędą się w drugiej połowie grudnia w Warszawie.

Najwięcej tytułów reprezentuje Maksym Gorki. Warszawska premiera „Na dzień” w dniu 1 października zainauguruje festiwal. Drugą sztukę Gorkiego — „Jęgor Bulyczew” wystawi w Warszawie Państwowy Teatr Narodowy, a w Lublinie — Państwowy Teatr im. Ostry. Dzieci słońca” ujrzy Poznań, „Mieszczan” — Sosnowiec, a „Wasie Żelazowa” — Ol-

sztyń. Warszawski Państwowy Teatr Objazdowy rozpocznie swą działalność inscenizacją „Matki”.

W licznych teatrach grane będą sztuki wybitnych dramaturgów rosyjskich: Ostrowskiego, Czechowa, poza znaną z ubiegłego sezonu inscenizacją Teatru Starego w Krakowie „Trzech Sióstr”, zostaną wystawione w Łodzi — „Winiowy Sad”, a w Olsztynie — „Oświadczyń”.

Sztuka Ostrowskiego „Bez winy winni” grana będzie przez dwa teatry w Łodzi i w Bydgoszczy. „Ożenek” Gogola wystawią teatry: Wybrzeża, Kraków i Rzeszów.

W ramach Festiwalu uczczona zostanie 150 rocznica urodzin Puszkina. Jego sztuka „Kamieniny gość” grana będzie przez zespół Państw. Teatru im. Jaracza w Olsztynie, a „Mozart i Salieri” — przez Państwowy Teatr Polski w Poznaniu. Ponadto Państwowy Teatr Polski w Warszawie wystąpi z prapremierą interesującej sztuki współczesnego dramaturga radzieckiego Bułhakowa, pt. „Ostatni dzień Puszkina”.

Domknąć w Festiwalu będą sztuki pisarzy radzieckich. Razem zostanie wystawionych 20 tytułów 15 dramaturgów. W olbrzymiej większości będą to sztuki nę gdy dotąd w Polsce nie grane. „Zieloną ulicę” Surowa grać będą trzy teatry: w Łodzi, Wrocławiu i Częstochowie. W pewnym miasteczku Anatola Sofronowa wy-

stawia warszawski Teatr Współczesny i kielecki teatr im. Żeromskiego. „Moskiewski charakter” tegoż autora grać będzie Biały-stok.

Publiczność polska pozna również dwie sztuki Aleksandra Korniejczuka: „Makar Dubrowa” (Państwowy Teatr im. Bogusławskiego w Katowicach) i „Platon Kruczet” (Państwowy Teatr im. Bogusławskiego w Kałszu).

Teatry stołeczne, poza wymienionymi już pozycjami, wystawią szereg innych interesujących sztuk, jak „Wielką siłę” Romaszowa („Rozmańtości”), „Dwa ohozy” — Jacobsena (Kameralny), „Gastello” — Szłoka (Powszechny).

Z licznych pozycji teatrów poza warszawskich należy przede wszystkim wymienić „Przełom” — Ławieniewa, który wystawi Teatr Powszechny w Łodzi oraz „Młoda Gwardia” Fiediejewa (Teatr „W brzeże”). Ze sztuk znanych w pewnych ośrodkach teatralnych z ubiegłego sezonu, w Warszawie, na Wybrzeżu, w Bydgoszczy, Jeleniej Górze, grane będzie „Okno w lesie”, a w Łodzi i Poznaniu — „Tu mówi Tajmnyr”.

Tak poważna impreza, jak Festiwal Sztuk Rosyjskich i Radzieckich przyczyni się w znacznym stopniu do podniesienia poziomu naszego życia teatralnego, oraz stanie się jeszcze jednym ogniwem coraz serdeczniejszego zblżenia kulturalnego Polski i Związku Radzieckiego.

A. R.

Nowy system pracy przyspieszy odbudowę Gdańska Szybkościowiec przy ul. Ogarnej stanie w ciągu 9 dni

Na ul. Ogarnej na Starym Mieście prowadzone są ostatnie przygotowania do budowy systemem szybkościowym stylowej kamienicy gdańskiej. Załoga PPB nr 5, postanowiła wzniesieć w tym miejscu dwa domy, o 4-ch kondygnacjach, w ciągu dziewięciu dni. Robot-

Odsłonięcie sztandaru Związku Inwalidów w Sopocie

W dniu 2 października br. o godzinie 11-tej odbędzie się w sali koncertowej Grand Hotelu w Sopocie uroczyste odsłonięcie sztandaru Powiatowego Koła Związku Inwalidów Wojennych R. P. W ramach uroczystości inwalidzi wojenni złożą wieńce na grobach poległych żołnierzy radzieckich.

Zmiana godzin przyjęć u prezydenta m. Sopotu

Zarząd Miejski m. Sopotu podaje do wiadomości, że Prezydent Miasta przyjmie interesantów we wtorek i czwartki od godziny 10 do 12 w swoim gabinecie, zaś w piątki od godziny 10 do 12 w sali konferencyjnej. Zapisy interesantów na przyjęcia w piątki przyjmowane są w Sekretariacie Z.M. dnia poprzedniego. (n).

Nowa linia trolleybusowa polepszy warunki komunikacyjne w Gdyni

Z placu Głównego Dworca Kolejowego prowadzić będzie jedna linia do Sopotu ulicami: Dworcowa, 10 Lutego, Świętojańska poprzez Orłowo, a druga linia tzw. okrężna na Oksywie.

Na całej trasie nowej linii zostały już ustawione słupy dla sieci elektrycznej. W warsztatach MZKGG w pracach przy budowie nowych wozów. Robotnicy pracujący przy budowie nowej linii zobowiązali się ukończyć prace na dzień obchodu Rewolucji Październikowej, pragnąc uczcić w ten sposób wielkie święto klasy robotniczej.

Budowa linii trolleybusowej ze Śródmieścia Gdyni na Oksywie.

Koordynacja prac budowlanych

W dniu dzisiejszym o godz. 18-tej odbędzie się w Instytucie Elektrotechnicznym Politechniki Gdańskiej zebranie informacyjne w sprawie VI Zjazdu Naukowego Polskiego Związku Inżynierów i Techników. Budownictwa, który ma się odbyć w grudniu br. w Gdańsku.

Po części informacyjnej zebrania prof. inż. Puźny wygłosi referat p. t. „Koordinacja prac budowlanych i instalacyjnych”.

SAMORZĄDOWCY na nowym etapie współzawodnictwa

Do tej pory pracownicy samorządowi na terenie Okręgu Gdańskiego prowadzili współzawodnictwo pracy samorządnic w oparciu o lokalne regulaminy, które z reguły nie mogły być uznawane jako ogólnie obowiązujące. Z tego powodu dotychczasowi nasi przodownicy pracy nie byli uznawani formalnie, w znaczeniu ogólnopolskim, za przodowników. W tym celu przystosowania ich do nowych warunków danego zakładu pracy.

Współzawodnictwo pracy, które z dniem 1 października zaczyna się, ma na celu podniesienie jakości i efektywności pracy.

Przeniesienie przystanku autobusowego

Dyrekcja MZKGG przenosi na wniosek mieszkańców Nowego Portu, ul. Klinicznej i Alei Roosevelta przystanek autobusowy, istniejący obecnie przy Politechnice we Wrzeszczu na skrzyżowanie Alei Rokosowskiego z Aleją Roosevelta. Przystanek będzie czynny w nowym miejscu od dnia 1 października. (n).

nicy spodziewają się jednak nie tylko skrócenia terminu, ale i skrócenia czasu budowy. Każda z obu kamieniczek posiadać będzie 8 mieszkań, po dwa na każdej kondygnacji.

Teren budowy został już całkowicie przygotowany. Oczyszczone zostały z gruzów piwnice i fundamenty, które będą wykorzystane. Na miejscu budowy wznoszą się już także rusztowania. Cały plac oświetlony został czterema reflektorami i dziesięcioma punktami świetlnymi. Materiały, jakie zostaną użyte do budowy są już zgromadzone. Ustawiona winda podawać będzie na wyższe kondygnacje wapno, a dwa transportery dostarczą na piętra cegły.

Ogółem do budowy systemem szybkościowym stanie ok. 60 murarzy. Robotnicy utworzyli już zespoły trójkowe i dokonali ścisłego podziału pracy. Ostatnie przygotowania zostaną ukończone w dniu dzisiejszym, a 3 bm. o godzinie 7 rano rozpocznie się wstępną pracę. Na froncie budowy będzie umieszczona tablica, na

której wywieszone zostaną wykresy, wskazujące rezultaty pracy każdej zmiany.

System szybkościowy znajduje się w Gdańsku, niewątpliwie, szerokie zastosowanie przy odbudowie miasta. Stylowe kamienice gdańskie na Starym Mieście powstawać będą nie w przeciągu miesięcy, jak otąd, ale w przeciągu kilkunastu, a nawet kilku dni.

W związku z tym obowiązkiem wszystkich mieszkańców miasta jest jak najszybsze przygotowanie dalszych terenów pod budowę domów mieszkalnych, oczyszczenie Starego Miasta z gruzów. Gdańszczanie, którzy dają coraz więcej dowodów przywiązania do swego miasta, powinni, przyczynić się do jego odbudowy.

W dniu 2 października, dla manifestowania naszej woli utrzymania pokoju, uczestnicy manifestacji udadzą się na Stare Miasto. Tam chwycą za kilofy i łopaty i staną do usuwania śladów z wierchy wojennej. Do pracy przy oczyszczaniu miasta z gruzów zgłosiły się już tysiące robotników i pracowników GUM, „Porobu”, Centrali Węglowej i innych zakładów. Przed czynnikami kierującymi odbudową Starego Miasta stoi obecnie zadanie właściwego rozplanowania robót, aby ożywiła energia mas robotniczych nie została zmarnowana. Należy przede wszystkim szczególnie zaplanować usuwanie gruzów, jak najmniejszym kosztem, celowe użycie wydobywanego materiału i wywóz gruzu nie nadającego się do przeróbki.

Sprawie tej poświęcona została w dniu 29 bm. specjalna narada, zwołana z inicjatywy Komitetu

Na odbudowę Warszawy

Koncert rozrywkowy Polskiego Radia

Polskie Radio urządzi w sobotę dnia 1 bm. o godzinie 16 w Teatrze Wielkim w Gdańsku koncert z którego dochód przeznacza na odbudowę Warszawy.

W koncercie pn. „Wybrzeże—Warszawie” wystąpi, jako recytatorzy artyści dramatyczni z nowego zespołu teatru Wybrzeże: E. Drozdowska, M. Wilkoszawska, W. Januszkiewicz i A. Kłimeczak. Śpiewać będą: J. Guze, H. Kowalewska i J. Gdaniec, grają: — orkiestra K. Bujarskiego i A. Fiełek (skrzypce).

Bilety w cenie 100, 200 i 300 zł. Wszyscy powinni się w nie zaopatrzyć, jak w cegielkę na rzecz odbudowy Stolicy.

Profesorowie i uczniowie Gimnazjum i Liceum Energetyki w Gdańsku zebrał na Fundusz Odbudowy Warszawy 4.834 zł.

Zbiórki niedzielne w Gdańsku na rzecz odbudowy Warszawy przyniosły ogółem 850 tys. zł. W ciągu ostatnich niedziel zebrano na ten cel 290 tys. zł.

Załoga Państwowej Fabryki Przemysłu Pasmanteryjnego w Gdańsku-Sławkach opodatkowała się na odbudowę Stolicy w wysokości 1/4 proc. pobrań na okres 6 lat.

Na okres 6-letni opodatkowali się na odbudowę Warszawy również pracownicy Centrali Zbytu Produktów Przemysłu Węglowego, Działu Przeladunków Morskich w Gdyni oraz personel Polskiego Towarzystwa Kontroli „Superwizor”. Wysokość składek wyniesie 1/4 proc. pobrań.

Pocztowcy gdyńscy przyspieszą wyładunek przesyłek zamorskich

W odpowiedzi podlegaczom wojennym załoga pocztowców, zatrudniona w porcie gdyńskim, po-

stanowiła przygotować do wysyłki 530 tys. paczek o 21 dni wcześniej, niż zaplanowano. Równocześnie podjęła samodzielny wyładunek przesyłek ze statków, które nie przywożą więcej, niż dwa tysiące worków poczty. We współzawodnictwie indywidualnym uzyskano następujące wyniki: Renke — 210 proc., Dampio, Rekowski, Kroplewski, Denke i Ponke — 200 proc., zaś Golliska, Jarczyńska i Głowacka 170 proc. normy.

W pierwszym dniu budowy szybkościowca 35 osobowa grupa junaków wykonała przy wykopach i dwukrotnym przerzuceniu ziemi 668% normy.

Na rusztowaniach pracują zespoły rekordzystów murarzy. Trójka Wiktora Kaszuby, z podrepcy mi Feliksa Potracem i Leonem Kobiela, przy budowie domu ZOR w Gdyni na Wzgórzu Focha, ukończyła w dniu 3 sierpnia w ciągu

1. X. 49 r. godz. 17 — Zbiórka delegacji według dzielnic na placu przed hotelem „Orbis”, na przeciwko Dworca Głównego w Gdańsku.

Godz. 17,30 Rozpoczęcie capstrzyki. Trasa capstrzyki: (w kierunku Al. Rokosowskiego) Aleja Rokosowskiego, ul. Grunwaldzka, do placu przy Jaskowej Dolinie, gdzie odbędzie się: 1) Wreczenie meldunków i rezolucji przez poszczególne delegacje zakładów pracy przewodniczącemu Woj. Komitetu Obronców Pokoju. 2) Promocowanie przewodniczącego Woj. Komitetu Obronców Pokoju prof. Syma.

Godz. 9 — Zbiórka dzielnicami uczestników manifestacji: dzielnic Śródmieście — na ul. Szerokiej, Nowy Port — na ul. Robotniczej, Wrzeszcz — na ul. 3 Maja (wysokość czoła kolumny przy domu ZZK Orunia, Oliwa — Plac 1 Maja, Śledźce — Plac 1 Maja, Stocznia — w Stoczni, Warsztaty PKP na Zawiszu — przed Dworcem Artusa.

Godz. 9,30 — Rozpoczęcie manifestacji na placu przed Zbrojownią (ul. Targ Węglowy). 1) Zagajenie przez prof. Syma. 2) Przemówienie I sekr. KW PZPR — tow. Konopki. 3) Uchwalenie rezolucji.

Godz. 14,30 — Zakończenie prac przy odgruzowywaniu.

Godz. 17,30 Zbiórka uczestników biegu kolarskiego przed siedzibą Zarządu Miejskiego ZMP. W Alei Rokosowskiego. W wyskoku biorą udział: ZMP, ZHP, „St. Polisce” w umundurowaniu.

Godz. 9,30 Zawodnicy oficjalnie rozpoczynają bieg z placu manifestacji (Targ Węglowy).

Godz. 10,30. Na Stadionie Miejskim



Zwycięski zespół rekordzystów murarskiego Wiktora Kaszuby przy pracy (do reportażu u dołu)

PROGRAM UROCZYSTOŚCI Międzynarodowego Dnia Walki o Pokój na Wybrzeżu

1. X. 49 r. godz. 17 — Zbiórka delegacji według dzielnic na placu przed hotelem „Orbis”, na przeciwko Dworca Głównego w Gdańsku.

Godz. 17,30 Rozpoczęcie capstrzyki. Trasa capstrzyki: (w kierunku Al. Rokosowskiego) Aleja Rokosowskiego, ul. Grunwaldzka, do placu przy Jaskowej Dolinie, gdzie odbędzie się: 1) Wreczenie meldunków i rezolucji przez poszczególne delegacje zakładów pracy przewodniczącemu Woj. Komitetu Obronców Pokoju. 2) Promocowanie przewodniczącego Woj. Komitetu Obronców Pokoju prof. Syma.

Godz. 9 — Zbiórka dzielnicami uczestników manifestacji: dzielnic Śródmieście — na ul. Szerokiej, Nowy Port — na ul. Robotniczej, Wrzeszcz — na ul. 3 Maja (wysokość czoła kolumny przy domu ZZK Orunia, Oliwa — Plac 1 Maja, Śledźce — Plac 1 Maja, Stocznia — w Stoczni, Warsztaty PKP na Zawiszu — przed Dworcem Artusa.

Godz. 9,30 — Rozpoczęcie manifestacji na placu przed Zbrojownią (ul. Targ Węglowy). 1) Zagajenie przez prof. Syma. 2) Przemówienie I sekr. KW PZPR — tow. Konopki. 3) Uchwalenie rezolucji.

Godz. 14,30 — Zakończenie prac przy odgruzowywaniu.

Godz. 17,30 Zbiórka uczestników biegu kolarskiego przed siedzibą Zarządu Miejskiego ZMP. W Alei Rokosowskiego. W wyskoku biorą udział: ZMP, ZHP, „St. Polisce” w umundurowaniu.

Godz. 9,30 Zawodnicy oficjalnie rozpoczynają bieg z placu manifestacji (Targ Węglowy).

Godz. 10,30. Na Stadionie Miejskim

Godz. 14,30 — Zakończenie prac przy odgruzowywaniu.

Godz. 17,30 Zbiórka uczestników biegu kolarskiego przed siedzibą Zarządu Miejskiego ZMP. W Alei Rokosowskiego. W wyskoku biorą udział: ZMP, ZHP, „St. Polisce” w umundurowaniu.

Godz. 9,30 Zawodnicy oficjalnie rozpoczynają bieg z placu manifestacji (Targ Węglowy).

Godz. 10,30. Na Stadionie Miejskim

Godz. 14,30 — Zakończenie prac przy odgruzowywaniu.

Godz. 17,30 Zbiórka uczestników biegu kolarskiego przed siedzibą Zarządu Miejskiego ZMP. W Alei Rokosowskiego. W wyskoku biorą udział: ZMP, ZHP, „St. Polisce” w umundurowaniu.

Godz. 9,30 Zawodnicy oficjalnie rozpoczynają bieg z placu manifestacji (Targ Węglowy).

Godz. 10,30. Na Stadionie Miejskim

Godz. 14,30 — Zakończenie prac przy odgruzowywaniu.

Godz. 17,30 Zbiórka uczestników biegu kolarskiego przed siedzibą Zarządu Miejskiego ZMP. W Alei Rokosowskiego. W wyskoku biorą udział: ZMP, ZHP, „St. Polisce” w umundurowaniu.

Godz. 9,30 Zawodnicy oficjalnie rozpoczynają bieg z placu manifestacji (Targ Węglowy).

Godz. 10,30. Na Stadionie Miejskim

Godz. 14,30 — Zakończenie prac przy odgruzowywaniu.

Godz. 17,30 Zbiórka uczestników biegu kolarskiego przed siedzibą Zarządu Miejskiego ZMP. W Alei Rokosowskiego. W wyskoku biorą udział: ZMP, ZHP, „St. Polisce” w umundurowaniu.

Godz. 9,30 Zawodnicy oficjalnie rozpoczynają bieg z placu manifestacji (Targ Węglowy).

Godz. 10,30. Na Stadionie Miejskim

Godz. 14,30 — Zakończenie prac przy odgruzowywaniu.

Godz. 17,30 Zbiórka uczestników biegu kolarskiego przed siedzibą Zarządu Miejskiego ZMP. W Alei Rokosowskiego. W wyskoku biorą udział: ZMP, ZHP, „St. Polisce” w umundurowaniu.

Godz. 9,30 Zawodnicy oficjalnie rozpoczynają bieg z placu manifestacji (Targ Węglowy).

Godz. 10,30. Na Stadionie Miejskim

Godz. 14,30 — Zakończenie prac przy odgruzowywaniu.

Godz. 17,30 Zbiórka uczestników biegu kolarskiego przed siedzibą Zarządu Miejskiego ZMP. W Alei Rokosowskiego. W wyskoku biorą udział: ZMP, ZHP, „St. Polisce” w umundurowaniu.

gdzie nastąpi wreczenie meldunków przewodniczącemu MRN, a następnie koncert.

2. X. 49 r. godz. 10,00 — Wreczenie sztandaru 18 Brygadzie „Sp” na molo, po czym odbędzie się koncert.

Godz. 15,00 — Występy artystyczne na molo z udziałem ZMP. Domu Dziecka nr 4 i ZHP.

Godz. 17,00 — Zabawa ludowa na Molo.

W niedzielę o godz. 11 odbędzie się ponadto w kinach „Polonia” w Sopocie, „Bajka” we Wrzeszczu i „Warszawa” w Gdyni poranki filmowe, na które wstęp kosztuje 25 zł. Kino „Polonia” będzie wyświetlać „Dusza Nieujarzmiona”, kino „Bajka” — „Wiosna” kino „Warszawa” — „Świat się śmieje”.

Teatry

TEATR WIELKI w Gdańsku — „Poskromienie złośnicy” W. Szekspira. TEATR KAMERALNY w Sopocie — „Okno w lesie”, sztuka pisarzy radzieckich Rachmanowa i Ryssa. TEATR DRAMATYCZNY w Gdyni — „Zemsta”, Al. Fredry.

Kina

Wrzeszcz — Capitol — „Trójka Trefli”, dla młodzieży dozwolony. Początek seansów w godz. 16, 18 i 20. W Świątka od godz. 14.

Wrzeszcz — Bajka — „Klatka słowicza”, dozwol. od lat 12. Seansy w godz. 16, 18 i 20. W Świątka od godz. 14.

Oliwa — Polonia — „Dziewczyna z baletu”, dozw. od lat 14. Początek seansów w godz. 17, 19 i 21.

Sopot — Bałtyk — „Gdzieś w Europie”, film prod. węgierskiej. Dozwolony dla młod. od lat 16. Godziny seansów: 17, 19 i 21.

Sopot — Bałtyk — „Gdzieś w Europie”, film prod. węgierskiej. Dozwolony dla młod. od lat 16. Godziny seansów: 17, 19 i 21.

Gdynia — Warszawa — „Zelazny Działek”, film czechosłowacki z życia kolejarzy.

Gdynia — Goplana — „Maskarada”, film prod. radzieckiej. Dozwolony od lat 16. Początek seansów 17, 19 i 21.

Gdynia — Atlant — „Albaba i 40 rozbójników”, Początek seansów o godzinie 17, 19 i 21. W niedzielę święta o godz. 15, 17, 19 i 21.

Gdynia — Fala — „Trzeci szturm”, film produkcji radzieckiej, dozw. od lat 14. Początek seansów w godz. 18, 30, 21.

Gdynia — Promień — „Grzesznicy bez winy”, dozwol. od lat 16, seansy w godz. 16, 18 i 21.

Gdynia — Promień — „Grzesznicy bez winy”, dozwol. od lat 16, seansy w godz. 16, 18 i 21.

Gdynia — Promień — „Grzesznicy bez winy”, dozwol. od lat 16, seansy w godz. 16, 18 i 21.

Gdynia — Promień — „Grzesznicy bez winy”, dozwol. od lat 16, seansy w godz. 16, 18 i 21.

Gdynia — Promień — „Grzesznicy bez winy”, dozwol. od lat 16, seansy w godz. 16, 18 i 21.

Gdynia — Promień — „Grzesznicy bez winy”, dozwol. od lat 16, seansy w godz. 16, 18 i 21.

Gdynia — Promień — „Grzesznicy bez winy”, dozwol. od lat 16, seansy w godz. 16, 18 i 21.

Gdynia — Promień — „Grzesznicy bez winy”, dozwol. od lat 16, seansy w godz. 16, 18 i 21.

Gdynia — Promień — „Grzesznicy bez winy”, dozwol. od lat 16, seansy w godz. 16, 18 i 21.

Gdynia — Promień — „Grzesznicy bez winy”, dozwol. od lat 16, seansy w godz. 16, 18 i 21.

Gdynia — Promień — „Grzesznicy bez winy”, dozwol. od lat 16, seansy w godz. 16, 18 i 21.

Gdynia — Promień — „Grzesznicy bez winy”, dozwol. od lat 16, seansy w godz. 16, 18 i 21.

Gdynia — Promień — „Grzesznicy bez winy”, dozwol. od lat 16, seansy w godz. 16, 18 i 21.

Gdynia — Promień — „Grzesznicy bez winy”, dozwol. od lat 16, seansy w godz. 16, 18 i 21.

Gdynia — Promień — „Grzesznicy bez winy”, dozwol. od lat 16, seansy w godz. 16, 18 i 21.

Młodzieży — łącz się w walce o trwałą pokój!

GŁOS SPORTOWY

Do Warszawy wyrusza SZTAFETA POKOJU

W związku z obchodem Międzynarodowego Dnia Walki o Pokój, w dniu dzisiejszym wyrusza o godzinie 9 rano przy gmachu ORZZ w Gdańsku sztafeta motocyklistów Wybrzeża z meldunkami do Warszawy.

Sztafeta jedzie w składzie: Świętochowski (Związkowiec), Szuba (Związkowiec) i Siebert (Gwardia).

Imprezy bokerskie W DNIU WALKI O POKÓJ

Gdański Okręgowy Związek Bokserski podaje do wiadomości wszystkich klubów pięściarskich na terenie woj. gdańskiego, że mecze o mistrzostwo klasy A i B, wyznaczone na 1 i 2 października br., zostają odwołane i przełożone na inny termin. Jednocześnie poleca się wszystkim klubom porozumieć się natychmiast z inspektorami Kultury Fizycznej na swoim terenie, celem wzięcia czynnego udziału w pokazach sportowych (propagandowe walki bokerskie) zorganizowanych z okazji Międzynarodowego Dnia Pokoju.

Pojedynek Kruza - Czarnecki atrakcją spotkania Gwardia-Związkowiec

Bokserzy „Gwardii” gdańskiej wyjeżdżają w niedzielę do Tezewa na mecz ze „Związkowcem” z Łodzi. (godz. 15, sala Domu Kultury).

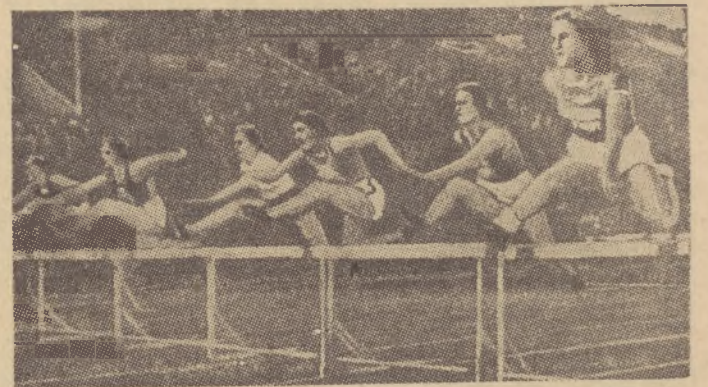
Mimo, że drużynę łódzką pomija się przy typowaniu faworytów tegorocznych rozgrywek, nie wolno jednak zapominać, że łodzianie stanowią zespół wyrównany, który jest w stanie sprawić niejedną niespodziankę. Kto wie, czy „Związkowiec” nie pomiesza jeszcze szyków, którejsz z czołowych drużyn kraju.

Gdańszczanie zamierzają wystąpić w niedzielny mecz w następującym składzie: Mikołajewski, Kruza, Goliński, Antkiewicz, Iwański, Kwiatkowski, Flisiński, Mechliński. Osemka rzeczywiście silna, ale musimy wziąć pod uwagę, że w zespole gości startować będą m. in.: Stasiak, Czarnecki, Taborek i Niewadził. Gwardziści będą musieli ciężko popracować dla osiągnięcia zwycięstwa.

Jak nas poinformował trener Karnath — należy oczekiwać kilku ciekawych pojedynków: Mikołajewski — Stasiak, Kruza — Czarnecki, Kwiatkowski — Taborek i Mechliński — Niewadził.

Tyle o samym meczu. Posłuchajmy teraz co mówi na temat układu tabeli ligowej sekretarz „Gwardii” por. Dymel: — Jestem przekonany, że o tytule mistrzowskim rozstrzygną dwa kolejne spotkania „Gwardii” gdańskiej z „Gedania”. Naszym pragnieniem jest, aby tytułami podzielili się zespoły Wybrzeża. Sądząc z dotychczasowych rozgrywek możliwość taka istnieje.

ZAWODY LEKKOATLETYCZNE O MISTRZOSTWO ZSRR



Zacięta walka w biegu przez płotki dla kobiet, na 80 m. Zwyciężyła Czudina — pierwsza z prawej (Moskwa)

Dziś mecz koszykówki Kolarz (Poznań) - Spójnia (Gdańsk)

Dziś na kortach tenisowych YMCA z Poznania i „Spójnia” Gdańsk. Koszykarze gdańscy przygotowali się bardzo starannie do tego ciężkiego spotkania, toteż należy oczekiwać zaciętej i emocjonującej walki.

SYLWETKI PODZEGACZY WOJENNYCH

Rodzina Churchillów — komiwojażerowie wojny

Wśród klki podzегaczy wojennych Winston Churchill wybiją się na nie-honorowe pierwsze miejsce. Jego walka przeciwko światowemu obowowi demokracji trwa już z górą trzydziści lat. Ten okres trzyletności, od 1917 roku do 1949 roku, znaczy pasmo ustawicznych klęsk i niepowodzeń.

Churchill rozpoczął swoją karierę podzегacza wojennego nawołując do „zławienia rewolucji bolszewickiej”. Był on głównym organizatorem osławionego bloku 14 państw, które przed siecią zbrojną interwencji przeciwko młodemu państwu radzieckiemu. W Izbie Gmin Churchill dumnie brał „wylężną odpowiedzialność za wydanie 100 milionów funtów na organizację tej wyprawy”. Ale Churchill, któremu śniły się laury jego pradziada, księcia Marlborough, przelecił się. Naród radziecki wypędził ze swej ojczyzny obcych interwencyj. Churchill poniósł swą pierwszą sromotną porażkę.

Od tej chwili całe życie tego herolda imperializmu jest poświęcone podzегaniu do nowej wojny przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Churchill wyrażał „słowa uznania i sympatii dla Japonii” kiedy rozpoczęła ona agresję przeciwko Chinom, ufając, że agresja ta doprowadzi do walki między Japonią a Związkiem Radzieckim. Był on „oczarowany Mussolinim”, kiedy nadęty duce nawoływał do wojny z bolszewizmem. „Gdybym był Wiochem, byłbym faszystą i całym sercem po stronie Mussoliniego” — oświadczył on w jednym z licznych przemówień. Również Hitler „ucieszenie teutońskich cnót”, znalazł u Churchilla słowa uznania. „Adolf Hitler — pisał on w tygodniku „Colliers” — jest führerem, gdyż życie jego jest przykładem i symbolem niezwykłej woli i siły. Jest on dzieckiem klęski odwetu — instrumentem przeznaczenia”.

Podczas drugiej wojny światowej, kiedy Churchill, wówczas premier W. Brytanii, ślał „gorące, płynące z głębi serca pozdrowienia dla bohaterów narodu radzieckiego”, jego syn Randolph potajemnie przygotowywał grunt pod antyradziecką dywersję. Jako osobisty wysłannik ojca, Randolph Churchill pełnił funkcję doradcy politycznego i wojskowego przy sztabie Tito. W tym to czasie Tito zadzierzgnął węzy z anglo - amerykańskimi rejonistami i został zwerbowany do służby imperialistycznej, która zaprowadziła go na drogę zdrady, morderstwa i prowokacji.

Plany Winstona Churchilla zostały rozbite w proch i pył przez Związek Radziecki, która rozgromiła wojska hitlerowskie i japońskie faszystów. An mkać, ani Mussolini, ani Hitler, ani Franco, nad którym Churchill lirycznie zachwycał się jako nad okazem „chrześcijańskiego dzentelmena”,

nie odegrali roli, jaka przewidział dla nich ten reżyser anglo - amerykańskiego imperializmu. Związek Radziecki wyszedł z drugiej wojny światowej nie osłabiony, lecz wzmocniony, opromieniony sławą zwycięstwa nad faszyzmem.

Po drugiej wojnie światowej na Churchillu poznali się także jego rodacy. W wyborach 1945 r. naród angielski przedził Churchilla, widząc w nim słuszenie politycznego bankruta, zaślepionego nienawiścią do Związku Radzieckiego. Churchill znalazł sobie jednak protektorów wśród amerykańskich podzегaczy wojennych, którzy z entuzjazmem przyjęli jego usługi. Odtąd Churchill niezmordowanie pracuje nad utorowaniem drogi ekspansji dolarowego imperializmu. Jest on jednym z głównych rzeźników wyprzedania Imperium Brytyjskiego za dolary. Jest też niestrudżonym organizatorem „unii europejskiej”, która ma na celu stworzenie

z kontynentu folwarku amerykańskiego. Na tym terenie Churchill korzysta z usług innego członka swojej rodziny, p. Duncan Sandysa. Ten zięć Churchilla, należący do jednej z najbogatszych rodzin w Anglii, jest znany ze swych prohitlerowskich sympatii i jemu to właśnie Churchill powierzył wprowadzenie reakcyjnego marionetkowego państwa Niemiec Zachodnich do Rady Europejskiej.

W ostatnim czasie w świetle coraz to wzmagającej się na siłę kampanii pokojowej gwiazda Churchilla mocno przybladła. „GŁÓWNY PODZEGACZ WOJENNY CHURCHILL — powiedział generalissimus Stalin — DOSZEDŁ DO TEGO, ŻE ZARÓWNO JEGO WŁASNY NARÓD, JAK I DEMOKRATYCZNE SIŁY CAŁEGO ŚWIATA, STRACIŁY DO NIEGO ZAUFANIE. PODOBNY LOS CZEKA I WSZYSTKICH INNYCH PODZEGACZY WOJENNYCH”.

T. A.

NASI CZYTELNIKI PISZĄ:

Mieszkańcy Gniewu proszą o dentystę

„Od marca mieszkańcy Gniewa odczuwają dotkliwie brak denty. Z bólem zębów trzeba jechać do Pelpina, odległego o 17 km. Na jazdę traci się 5 — 7 godzin.

Rzecz prosta, że najbardziej dają się to we znaki ludziom pracy. Ile czasu traci robotnik, jeśli leczyć zęby musi jeździć do Pelpina kilka razy?

Znalazł się wprawdzie dentysta, który chciałby przyjechać do Gniewa, ale przed tym należałoby wyremontować dla niego mieszkanie. MRN przyznała już nawet na ten cel pewną sumę, ale na tym się skończyło.

Cheśmy pracować, a nie tracić cenne godziny na wyjazdy do Pelpina”.

List podpisali przedstawiciele:

Masz kłopoty, napisz poradzi Ci tygodnik

„KOBIEŃ”

Niemcy w dalszym ciągu bronili się rozpaczliwie, trzeba było szturmować każde miasto. Niekiedy nawet mieszkańcy strzelali z okien. Ale gdy oddziały radzieckie docierały do centrum miasta, to wszystko się zmieniło jak w bajce. Mieszkańcy — nawet ci, którzy godzinę temu strzelali — zamieniali się w męczenników demokracji i ofiary Hitlera. Całe miasto gorączkowo krajało prześcieradła. Białe płótna wisiały na wszystkich elewacjach, wypelżyły z okien, obrzynki szły na opaski, którymi Niemcy owijali rękawy.

Zawszad zjawiali się ludzie, udrećzeni przez niemieckie niewolnictwo: ukraińskie dziewczęta, policzkowane przez Fraülein Christine Staube, albo jakąś inną beczelną Niemkę; niewolnice, które wypłakały oczy w podziemnych fabrykach, lub w chlewach czerwonych hodowców trzody; jeńcy francuscy, których przez pięć lat udrećzyła praca w szybach węglowych Śląska; Angliacy i Amerykanie, którzy stanowili arystokrację niemieckiej katolicy; byłacy warszawskich cukierni, zamienieni w kopaczki ziemi i docenci z Pragi, używani do czyszczenia żołnierskich ustępów. Minajew widywał postacie zupełnie zupełnie. Był tu holenderski aktor, aresztowany przez Niemców za to, że widzowie przerwali oklaskami monolog szekspirowskiego bohatera, i pastor z Norwegii, który w stosownym czasie nie odprawił żałobnego nabożeństwa po żołnierzach von Paulusa, i mediolański adwokat, który poróżnił się, co prawda dość późno, lecz za to głośno, ze swoim duce, Minajew opowiadał:

— Widziałem nawet Australijczyka. Idą i cieszą się, jak gdyby byli nie z antypodów, lecz skądś spod naszej Pienzy...

C. d. n.

Poszukujemy od zaraz:

15 STOLARZY I CIEŚLI

4 MONTERÓW specjalistów w zakresie naprawy i montażu silników ropnych (kuterów)

6 STRAŻNIKÓW PRZEMYSŁOWYCH
4 WYKWALIFIKOWANYCH STRAŻAKÓW

10 ROBOTNIKÓW niewykwalifikowanych
2 KONSTRUKTORÓW (kadłubowców)

Zgłoszenia przyjmuje Wydz. Personalny Przedsiębiorstwa Państwowego Stocznie Rybackie. Centrala w Gdyni ul. Waszyngtona 5. 2624/K

Państwowe Przedsiębiorstwo Budowlane Oddział Nr. 5

w Gdonsku - Wrzeszczu, przy ul. Lipowej 28

zatrudni natychmiast do pracy w rejonie Gdańska, Gdyni

WYKWALIFIKOWANYCH MONTERÓW i pomocy przyuczonej

do robót instalacyjnych wodociągowo-kanalizacyjnych i centralnego ogrzewania, oraz

robotników niewykwalifikowanych

Prace akordowe, wynagrodzenia w/g umowy zbiorowej dla pracowników przedsiębiorstwa.

Zgłoszenia osobiste w Wydziale Personalnym w godz. 8—12. 2623/K

GMINNA SPÓŁDZIELNIA

„SAMOPOMOC CHŁOPIŃSKA”

/ z odp. udz.

W NOWEJ WSI

z siedzibą w LĘBORKU, ul. Słupska 24

d o s t a r c z a:

SKRZYŃKI RYBNE, DROBIARSKIE

i wszelkie inne

2601/k OPAKOWANIA DREWNIANE

ZAGUBIONO dowód osobisty, książkę na konia Nr 227852, odcinek zameldowania na nazwisko Węgrzynek Adam, wieś Helenowo, gm. Jegłownik, pow. Elbląg. 2614

ZGUBIONO zaświadczenie pierwszej rejestracji wojskowej wydane Gdańsk, Jeruzska Jan. 2621.

ZATRUDNI natychmiast na stałe 10 ładowaczy żelaza. Główny Skład Żelaza, Wrzeszcz, Grunwaldzka 229. 2604

ZGUBIONO kartę RKU nr. 332, kartę rozpoznawczą nr. 12903, odcinek zameldowania na nazwisko Patynowski Ryszard. 2620

Obwieszczenie o licytacji

Zarząd Miejski w Kościerzynie na podstawie art. 85 dekretu z dnia 28 stycznia 1947 r. o egzekucji administracyjnej świadczeń pieniężnych (Dz. U. R. P. Nr 21 poz. 84) podaje do ogólnej wiadomości, że dnia 7 października 1949 r. o godzinie 10 odbędzie się w Kościerzynie przy ul. Skarszewskiej Nr 1 sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości Obyw. Grossowej Joanny, celem uregulowania należności Zarządu Miejskiego w Kościerzynie:

1) 1 młódarka kombinowana wartości szacunkowej łącznie z motorem elektrycznym 6 kWh 220.000,— zł.

Cena wywoławcza stanowi połowę ceny oszacowania. Zajęte ruchomości można oglądać w dniu licytacji od godz. 9-tej do 10-tej w miejscu i dniu odbycia się licytacji.

W wypadku nie dojsia do skutku licytacji w terminie pierwszym, następna licytacja odbędzie się dnia 11 października 1949 r. o tym samym czasie i miejscu. 2610/k

Natychmiast zatrudnimy

KAZDA ILOŚĆ

STOLARZY budowlanych i meblowych

Mieszkanie do omówienia.

Stawki akordowe.

Zgłoszenia: „NOWE DROGI”, Stolarnie Mechaniczne w Lęborku, ul. Słupska 10, Tel. 331. 2590/k

Biurow Projektów i Kosztorysów Marynarki Wojennej w Gdyni

zatrudni

INŻYNIERÓW ARCHITEKTÓW I KONSTRUKTORÓW TECHNIKÓW BUDOWLANYCH I KRĘSLARZY

Zgłoszenia pisemne kierować do Wydziału Budownictwa Marynarki Wojennej Gdynia, ul. Zeromskiego róg Pułaskiego 2622/k

Ilia Erenburg BURZA

tłum. St. Strumph - Wojtkiewicz

(306)

— Trzeba oddać do niemieckiej rodziny.... Poczekaj, pewnie jest głodna, powiem Nastce, żeby ją nakarmiła. Niech na razie zostanie tutaj. Nastka zaopiekuje się nią — bo dom duży — ze dwadzieścia pokoiów miał ten łobuz.

Po odejściu Worobjewa Józef odprowadził dziewczynkę do Nastki, po czym powrócił do gabinetu, włożył na biurko, zdjął portret i przystawił go twarzą do ściany.

Przez cały dzień pracował, chodził po mieście, obejrzał ratusz, muzeum, znalazł archiwum Gestapo, badał esesmanów, którzy zdążyli się przebrać po cywilnemu. Wieczorem podczas kolacji przyszła dziewczynka. Józef z wysiłkiem przypomniawszy sobie niemieckie słowa:

— Jak się nazywasz?

— Greta...

Początkowo dziewczynka się krępowała, ale widząc, że Józef się uśmiecha — z zaufaniem wspięła mu się na kolana. Zagrał z nią w „łapki”... Dziewczynka coś tam mówiła, ale Józef nic z tego nie rozumiał. Było mu i dobrze i nieznacznie przykro — przez cały czas myślał o swojej Ali. Właśnie była taka sama, kiedy wyjechał z Kijowa... Kto wie, może zabił ją ojciec Grety?... Z czułością i smutkiem patrzył Józef na senną dziewczynkę, poczem zaniósł ją do Nastki.

Na posterunku komendanta Józef wytrzymał dziesięć dni.

Wszyscy mieszkańcy miasta znali go już doskonale, z respektem mu się kłaniali, uśmiechali się: „Dobrego dnia, panie komendancie”. Spoglądał na nich bez nienawiści i bez współczucia: nie mógł nabrać przekonania, że to są rzeczywiście ludzie; nie wierzył ani w ich uśmiechy, ani w pokorę, nie ufał też Heinrichowi, który przysięgał, że miasto było „niemal czerwone”. Nie wierzył tu nikomu i niczemu. I tylko przy spoglądaniu na Gretę wzrok Józefa stawał się miękki i smutny.

Pułek wyruszył dalej. Józef siedział przy połowym telefonie w wiejskim domku. Niemcy usiłowali się utrzymać w starym zamku pod miastem. Józef krzychał:

— Zacharczenko! Słyszysz mnie? Dodaj żaru!...

Jeszcze jedno miasto — czyste i obce. Miesiąc luty, a już wiosna — Józef zobaczył w ogródku pierwiosnki. Jakże cudowna jest wiosna w Kijowie, gdzie indziej nie ma takiej! Raisa lubiła fiołki... Teraz z frykami koniec już na pewno, jeszcze miesiąc lub dwa — dłuższy nie pociągają... Cóż pocznę ze sobą, kiedy wojna się skończy? Przecież nie mam nikogo... Jak to nie mam nikogo?... Sto osiemdziesiąt milionów... Będę pracował, to mi pozostało. Zaproszę w gości Minajewa z Olgi, niech zobaczą, jaki piękny jest Kijów... W ogrodzie zawsze dużo dzieci. Wrzeszczą i ćwierkają jak wróble... Posłucham i pójdę do pracy...

23.

— Sen Niemców został naruszony na długi czas — mówił Minajew do Olgi. — Nie mają się czym przykrywać, jako że puch z pierzyn rozleciał się po świecie, a prześcieradeł, jak uważam, również nie pozostało — pocięli na flagi...